Opłata pocztowe uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża l. 11,

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 188-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, wtorek, dnia 3 sierpnia 1937 r. Nr 211.

Zwycięska ofensywa powstańców na froncie aragońskim

Saragossa, 2. 8. (PAT.) Korespondent Agencji Havasa donosi, że operacje wojskowe przedsięwzięte przez powstańców na odcinku Teruel zostały zakończone w niedzielę rano manewrem okrężnym, który zmusił przeciwnika do wycofania się z prowincji Cuenca. Powstańcy opanowali całkowicie olbrzymi teren na zachód od Teruel.

Szef sztabu armii powstańczej operujący na tym odcinku oświadczył, że zadanie wyznaczone przez główne dowództwo zostało całkowicie osiągnięte.

Potwierdzenie komunikatu agencji Havasa

Salamanka, 2. 8. (PAT.) Komunikat specjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi: Na froncie asturyjskim oddziały wojsk rządowych przypuściły gwałtowny atak na pozycje powstańcze pod Cuerto i Tresporana. Atak ten został z olbrzymimi stratami dla nieprzyjaciela odparty. Przed linią okopów powstańczych leżą setki trupów żołnierzy oddziałów rządowych. W czasie walk strącono samolot nieprzyjacielski.

Na froncie aragońskim oddziały powstańcze posuwają się w dalszym ciągu zwycięsko naprzód, zdobywając szereg ważnych z punktu widzenia strategicznego miejscowości, jak: Sierra Carbonera, Verticemina, Torrave, Gotas. W ręce powstańców dostało się wiele materiału wojennego.

Pięćdziesięciu członków milicji ludowej przeszło na stronę powstańców.

Na odcinku Brunete spokój

Avila, 2. 8. (PAT.) Korespondent agencji Havasa donosi, że od chwili zakończenia **bitwy koło Brunete, na froncie tym panuje całkowity spokój.**

Niefortunny atak czerwonych

Leon, 2. 8. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły ponownie natarcie na umocnione pozycje powstańcze na odcinkach Cuero i Transperana, na południowy wschód od Oviedo. Natarcia te zakończyły się zdecydowanym **niepowodzeniem. Straty wojsk rządowych wynosiły przeszło tysiąc rannych i zabitych.**

Zapewnienia przyjaźni włosko-hiszpańskiej

Salamanka, 2. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem rozgłośnia radiowa w Salamance nadała uroczystość złożenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Włoch Viola di Campalto gen. Franco. Uroczystość odbyła się o godz. 21.30 na ratuszu. Ambasador włoski w przemówieniu swym m. in. powiedział: iż przynosi Hiszpanii **walczącej o swą przyszłość wyraz solidarności Włoch faszystowskich. Włochy będą utrzymywały z nową Hiszpanią ścisłą współpracę w dążeniu do spokoju społecznego i międzynarodowego, oraz dla obrony obopólnych interesów narodowych i dla dobra cywilizacji.**

Gen. Franco dziękując ambasadorowi zapewnił go, iż Hiszpania jest gotowa do współpracy z jego krajem. Następnie obaj ukazali się na balkonie, owacyjnie witani przez zebrane tłumy.

* * *

Salamanka, 2. 8. (PAT). Jak donosi komunikat oficjalny eskadry samolotów powstańczych zniszczyły nieprzyjacielski okręt handlowy, który osiadł na mieliźnie u wybrzeży Katalonii.

Kontrtorpedowiec nieprzyjacielski, znajdujący się w pobliżu okrętu handlowego, został zbombardowany przez eskadrę powstańczą. Jeden z samolotów rządowych został strącony.

—————ooOoo—————

Pułk. Miedziński ambasadorem w Rzymie?

Warszawa, 2. 8. (Tel.). W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski o bliskiej zmianie na stanowisku ambasadora polskiego przy Kwirynale. Na miejsce p. Wysockiego, który podobno przechodzi na emeryturę ma pójść p. Miedziński. Przypomnieć należy, że już od dłuższego czasu krążyły pogłoski o zamiarze p. Miedzińskiego przejścia do dyplomacji.

—————:o0o:—————

Protest Watykanu w Berlinie

Wiedeń, 2. 8. (PAT). Z doniesień korespondentów prasy wiedeńskiej z Rzymu wynika, że Watykan zakaz rządu niemieckiego urządzania pielgrzymek katolików niemieckich do Rzymu uważa za jawne naruszenie postanowień konkordatu i w związku z tym za pośrednictwem nuncjatury w Berlinie założy protest.

Katastrofalna powódź na Filipinach

Manilla, 2. 8. (PAT). Na wyspach filipińskich doszło do katastrofalnej powodzi, wywołanej długotrwałymi deszczami. Prawie całe zbiory oraz duża ilość domów zostały zniszczone. Zachodzi obawa epidemii, gdyż w rzekach, z których miejscowa ludność bierze wodę do picia, pływają zwłoki ludzi i zwierząt domowych. Cały szereg miejscowości jest odciętych przez wezbrane rzeki. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

Kronika telegraficzna

— **Premier Chautemps będzie czasowo spełniać funkcje ministra spraw zagranicznych podczas nieobecności min. Delbosa, który wyjeżdża na kilkudniowy odpoczynek.**

— **Premier węgierski Daranyi w towarzystwie ministra Homanna przejechał przez Wiedeń udając się do Salzburga.**

— **Premier Konoye złożył cesarzowi raport o sytuacji w Chinach północnych.**

— **Z Szanghaju donoszą: Okolice miejscowości Su-Cze-U na północy prowincji Kiang-Si zostały nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Około 30 bundynków zawaliło się. 20 osób zostało zabitych.**

Ideowe oblicze wyborów w Brazylii

Rio de Janeiro, 2. 8. (PAT). Dwaj główni kandydaci na stanowisko prezydenta republiki **Salles de Oliweira i Jose Americo de Almeida** odbywają zgromadzenia przedwyborcze po większych miastach, wygłaszając mowy, transmitowane przez radio i przedru kowywane prawie w całości przez pisma.

Z dotychczasowych enuncjacji można wnioskować, **że de Oliveira zdobył pewną przewagę nad Jose Americo.** Podczas gdy obydwaj kandydaci unikają najwyraźniej wymieniania nawzajem swych nazwisk, oraz unikają wzajemnego kwalifikowania się, pisma codzienne nazywają Sallesa de Oliveira **kandydatem Anglii**, popierając kandydaturę p. J. Americo, inne zaś popierając p. **Sallesa** zarzucają p. Americo, **iż pragnie oddać Brazylię w zupełną zależność od St. Zjednocz. A. P.** W swych programowych mowach jednak obydwaj kandydaci **głoszą konieczność całkowitego uniezależnienia Brazylii od wpływów obcych kapitałów i produkcji.** Niemniej prawdą jest, że Salles jest zwolennikiem zbliżenia z Anglią, zaś Jose Americo jest jej przeciwnikiem, uważając Stany Zjednoczone za niezawodnego sojusznika, któremu rozwój ekonomiczny Brazylii jest na rękę. Trzeci kandydat przywódca integralistów **Plinio Salgado**, po krwawych zajściach w Sao Paulo **jest zwalczany przez wszystkie partie zarówno postępowe jak i konserwatywne i mimo, iż** ilość jego zwolenników obliczają na milion, **nie uchodzi on za groźnego przeciwnika.**

Zacieśnianie stosunków między państwami amerykańskimi

Rio de Janeiro, 2. 8. (PAT). Prezydent republiki dr Vargas przyjął zaproszenie prezydenta Argentyny Justo na otwarcie mostu międzynarodowego w miejscu, gdzie schodzą się trzy granice: Brazylii, Argentyny, Uruguayu na rzece Uruguay. Wizyta ta odbędzie się w grudniu br.

Na zaproszenie prezydenta Vargasa przybędzie do Brazylii z oficjalną wizytą wiceprezydent Argentyny **dr Julio A. Rocca.** Zaproszenie prezydenta Brazylii zostało doręczone rządowi argentyńskiemu przez przewodniczącego senatu Brazylii, który bawi obecnie w Argentynie. Wizyta wiceprezydenta Argentyny odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia.

Wizyty te są związane z postanowieniami panamerykańskiej konferencji pokojowej, odbytej w grudniu ub. r., **których realizacja wymaga jeszcze pewnych ważnych omówień.** Także wizyta, jaką prezyd. Argentyny złoży w Waszyngtonie w styczniu jest konsekwencją porozumień, zawartych w czasie konferencji w Buenos Aires.

Paryż, 2. 8. (PAT). Francuski transatlantyk „Normandie" ustanowił nowy rekord szybkości przejazdu z Hawru do Nowego Jorku. Statek przepłynął przestrzeń przewidzianą dla uzyskania „błękitnej wstęgi oceanu", w 95 godzin 2 minuty, osiągając przeciętną szybkość 30.50 węzłów.

Syjoniści za podziałem Palestyny!

Warszawa, 2. 8. (Telef.) W najbliższych dniach rozpocznie się, jak wiadomo, kongres syjonistyczny w Zurychu, na który **przybyło już około 500 delegatów. Obecnie toczą się konferencje przedkongresowe, poświęcone przede wszystkim projektowi utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. Plan podziału Palestyny znalazł wśród syjonistów zarówno przeciwników i zwolenników. Ożywione dyskusje doprowadziły w rezultacie do tego, że wbrew powszechnym oczekiwaniom zarysowała się większość, która jest za przyjęciem projektu podziału Palestyny. Tę nagłą zmianę frontu tłumaczą rozmowami, przeprowadzonymi przez syjonistów z przedstawicielami władz Wielkiej Brytanii.**

Start balonów w Ojcowie

Warszawa, 2. 8. (Telef.). Jako miejsce startu do lotu stratosferycznego organizowanego przez polskich uczonych i aeronautów obrana została dolina Ojcowska.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

Warszawa, 2. 8. (Telef.). Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w dniu 15 lipca **290.578 osób.** W dniu 30 czerwca b. r. było zarejestrowanych bezrobotnych **294.334.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. 8. (Telef.) Giełda dewizowa: Holandia 292.10, Berlin 212.54, Bruksela 89.15, Gdańsk 100.00, Londyn 26.35, Medjolan 27.90, Nowy Jork 5.29, Paryż 19.86, Praga 18.45, Sztokholm 135.30, Wiedeń 99.00, Zurych 121.65. Marka niemiecka srebrna sprzedaż 151.50, kupno 148.50, 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 68.25, drugiej emisji 67.25, dolarówka 39.75, 4 proc. konsolidacyjna 58.00, 4 i pół proc. wewnętrzna 56.25.

Akcje: Bank Polski 104.50, Warszawskie Tow. Fabryki Cukru 32.00, Węgiel 24.00, Starachowice 31.88, Haberbusch 38.00.

—————oOo—————

P. Stojadinowicz o ostatnich wydarzeniach w Jugosławii

Białogród, 2. 8. (PAT.) Premier Stojadinowicz po konferencji jaką odbył z księciem regentem Pawłem, **udał się w podróż po Morzu Adriatyckim.** Przed rozpoczęciem jednak wakacyj, Stojadinowicz był obecny na uroczystości inauguracyjnej nowej fabryki aluminium w Lozowac w pobliżu Chibenik. Z okazji tej premier jugosłowiański wygłosił przemówienie, w którym czyniąc aluzję do konfliktu z kościołem prawosławnym, m. in. powiedział: **Byłem zmuszony prowadzić walkę z dwoma niebezpiecznymi wrogami, którzy nazywają się błędem i namiętnością. Wielkim błędem jest przypuszczenie, że układ z Kościołem katolickim może w czymśkolwiek szkodzić prawosławnemu kościołowi serbskiemu. Namiętności polityczne naszych przeciwników uczyniły ten błąd jeszcze większym, zamieniając świątynię na arenę walki politycznej. Uczyniłem wszystko, co było w mojej mocy, aby bronić kościół przed jego fałszywymi przyjaciółmi. Będę nadal dążył do tego, aby żadne z wyznań nie stało wyżej od innych, ale również aby żadne z nich nie dominowało nad państwem.**

Tragiczne zderzenie statków

Ateny, 2. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem u wejścia do portu Pireus zderzyły się statki „Anastassios" i „Hydra". „Anastassios", na którego pokładzie znajdowało się **64** osób, prócz załogi, zatonął. Zginęło około 30 osób, dotychczas zdołano wyłowić **10** trupów.

Marsz 20 dywizyj chińskich na Chiny północne

Tientsin, 2. 8. (PAT). Generał Katsuki oświadczył przedstawicielom prasy japońskiej, iż ruch wojsk rządu nankińskiego w sile dwudziestu dywizji czyni sytuację poważną. Istnieje więc alternatywa: albo działania armii japońskiej przeciwko Chinom, albo pokojowe załatwienie konfliktu. Takie czy inne rozwiązanie konfliktu będzie zależało od stanowiska rządu nankińskiego.

Przygotowania wojenne Japonii

Tokio, 2. 8. (PAT). Według informacji **dziennika** „Asahi" rząd japoński wystąpi **ma** natychmiast do parlamentu o uchwalenie ustawy o dodatkowym kredycie w kwocie **300 milionów** jen na pokrycie wydatków związanych z operacjami na terenie Chin **północnych**. Niezależnie od tego ministerstwo wojny domaga się kredytu w wysokości również 300 milionów jen. Inne kredyty przeznaczone być mają dla ministerstwa marynarki i ministerstwa spraw zagranicznych.

Wszystkie te dodatkowe kredyty, jak twierdzi pismo, spowodują **deficyt budżetowy, który wyraziłby się sumą ponad 1.400 milionów jen.** Suma ta byłaby pokryta całkowicie przy pomocy pożyczki wewnętrznej.

* * *

Tokio, 2. 8. (PAT). Ministerstwo wojny ogłasza listę zmian w korpusie oficerskim armii japońskiej. **2.500** oficerów otrzymało nominacje na wyższe stopnie, **3.400** oficerów zmieniło przydziały.

Pierwszy okres działań wojennych zakończony

Tokio, 2 sierpnia. (PAT). Według dziennika „Asaki" władze wojskowe japońskie zapewniają, że wkrótce wielkich działań wojennych w Chinach północnych, by zwrócić uwagę na organizację nowego rządu. „Asaki" uważa, iż **rząd ten powinien być całkowicie autonomiczny, ponieważ wydarzenia obecne dowiodły jak** niedoskonały był rząd poprzedni.

Dziennik jest zdania, iż pierwszy okres **działań wojennych został zakończony.** Wojska będą mogły odpocząć naturalnie o ile armia rządu nankińskiego przestanie posuwać się w kierunku północnym.

POMOC DLA UCIEKINIERÓW.

Tokio, 2. sierpnia (PAT). Komitet obywatelski w Pekinie na ostatnim zebraniu **postanowił** zająć się udzieleniem pomocy uciekinierom z obszarów, zajętych działaniami wojennymi i przywrócić w najkrótszym czasie komunikację w mieście. **Również w Tien-tsinie** utworzył się chiński komitet obywatelski.

* * *

Tokio, 2 sierpna. (PAT). Agencja Domei **donosi:** według oficjalnego komunikatu około dwustu Japończyków i Koreańczyków **zostało wymordowanych w Tung-Czao przez Chińczyków, należących do tzw. korpusu ochrony pokoju.** Uciekinierzy z Tung-Czao donieśli o powyższym wypadku sztabowi armii japońskiej w Chinach północnych. Wśród świadków zajścia znajdował się również korespondent agencji Domei, który zdołał dotrzeć do Pekinu, gdzie złożył zeznania.

Tokio, 2. 8. (PAT.) Stronnictwa Minseito i Seiyukai zamierzają zgłosić w izbie niższej wspólną rezolucję, nawołującą rząd **do zajęcia energicznego stanowiska celem** zasadniczego uregulowania wzajemnych **stosunków i zapewnienia na Dalekim Wschodzie „wiecznego pokoju".**

Szanghaj, 2. 8. (PAT.) Z Pekinu donoszą, że nowe władze lokalne aresztowały pod zarzutem komunizmu korespondenta oficjalnej agencji chińskiej „Central News".

—:ooo:—

skim w Paryżu Ceruttim. w sprawie tej poczynił również demarche u rządu włoski ambasador Francji w Rzymie, Blondel.

Jeśli chodzi o tezę sowiecka, to — zdaniem **francuskich kół politycznych** — jest **ona mniej nieprzyjednaną, niż** by się zdawało, **gdyż początkowo były** Sowiety zaadniczo przeciwne **uznaniu** powstańców **za stronę walczącą, obecnie zaś godzą** się **na to uznanie po spełnieniu warunku zupełnego wycofania zagranicznych ochotników.** Rząd francuski **nie podziela jednak w żadnym wypadku punktu widzenia Sowietów,** że Marokańczycy walczący w szeregach powstańczych, **powinni być uważani za** cudzoziemskich ochotników i jako tacy wycofani.

W każdym razie **rząd francuski wraz** z rządem brytyjskim **podtrzymuje w pełni** swą tezę, **że prawo stron wojujących może** być **przyznane dopiero po wycofaniu** ochotników.

Ostre wystąpienie komunistów

Paryż, 2 sierpnia. (PAT). **W czasie sobotnich** uroczystości paryskich ku czci **Jauresa,** w którym brali **udział członkowie rządu z min.** Delbosem na czele, komuniści biorący **udział** w tych uroczystościach wywołali **poważny incydent o charakterze politycznym. Tak więc,** komuniści, zgromadzeni przed panteonem **demonstrowali** przeciwko ministrowi spraw zagranicznych, którego auto zostało **przez demonstrantów** uszkodzone. Wznoszono **okrzyki „żądamy armat dla Hiszpanii".**

Następnie przedstawiciel komunistów **dep.** prof. Cogniot, w swym **przemówieniu ku czci** Jauresa przeszedł do zagadnienia polityki **wewnętrznej i zagranicznej, atakując bardzo ostro** politykę hiszpańską obecnego rządu. **Przebieg** uroczystości transmitowany był przez **radio,** tak, **że bardzo szerokie koła społeczeństwa** francuskiego przysłuchując się **uroczystościom** ku czci Jauresa, **mającym charakter oficjalny mogły wysłuchać namiętnego ataku komunistów przeciwko rządowi i jego polityce zagranicznej.**

Minister Delbos po uroczystości udał się do premiera, aby go poinformować **o przebiegu incydentu** w czasie którego **minister reprezentujący** rząd na **uroczystościach był przedmiotem** namiętnego ataku **ze strony** współorganizatorów. **Po naradzie w prezydium** rady ministrów, postanowiono **skierować sprawę** do komitetu **porozumiewawczego** stronnictw wchodzących w skład **„Frontu Ludowego"** i zażądać od przedstawicieli komunistów, zasiadających w tym komitecie **gwarancji, że na przyszłość podobne incydenty na wspólnych uroczystościach organizowanych przez „Front Ludowy" z udziałem rządu nie** będą się powtarzały.

Starania o utrzymanie obniżki komornego

Warszawa, 2. 7. (Tel.). W bieżącym tygodniu udać się ma do Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spr. Wewn. **delegacja stowarzyszeń lokatorskich.** Podejmie ona u rządu starania w związku z pogłoskami jakoby wygasające przepisy o obniżeniu komornego w mniejszych mieszkaniach o 10 do 15% po 2-letnim okresie trwania **nie miały zostać przedłużone.** Organizacje lokatorskie przedstawić mają memoriał **w sprawie konieczności utrzymania tej obniżki komornego.**

Burda dyrektorem Ubezpieczalni w N. Sączu

Warszawa, 2 sierpnia. (Telef.). Minister opieki społecznej p. Kościałkowski podpisał nominację **b. posła R. Burdy, który stał się** głośnym w poprzednim Sejmie, **na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Sączu.** Ponad to p. minister Kościałkowski mianował inspektorem pracy w Zawierciu dotychczasowego inspektora pracy w **Brześciu nad Bugiem p. Waleriana Nawrockiego.**

Zgon ofiary napadu na strażaków w Tarnowie

Tarnów 2 sierpnia. W dniu **dzisiejszym rano zmarła jedna z ofiar wczorajszego morderczego napadu** na strażaków w Tarnowie, mianowicie strażak Piotr Gwóźdź, który do końca nie odzyskał **przytomności. Śp. Piotr Gwóźdź osierocił żonę i troje dzieci. Drugi** strażak Tomasz Barnaś walczy ze śmiercią. — Stan jego jest **beznadziejny.**

Wydział śledczy policji państw. w Tarnowie **czyni energiczne wysiłki w kierunku ujawnienia sprawcy potwornego morderstwa. Dotychczas stwierdzono, że sprawca był jeden. Aresztowany osobnik, pozostaje w więzieniu zwłaszcza, że coraz więcej poszlak koncentruje się koło jego osoby.**

ELEKTRYFIKACJA WYBRZEŻA POLSKIEGO.

Puck, 2. 8. (PAT). Plan robót elektryfikacyjnych na wybrzeżu polskim został na rok bieżący całkowicie i terminowo wykonany przez pomorską elektrownię krajową „Gródek". Ostatnim etapem prac po elektryfikowaniu Wielkiej Wsi było wybudowanie trasy wysokiego napięcia na przylądek rozewski. Dalsze prace podjęte zostaną dopiero na wiosnę przyszłego roku.

POCIĄG WPADŁ NA SAMOCHÓD Z 4 PASAŻERAMI.

Poznań 2 sierpnia. (PAT). Z Więcborka **donoszą:** W godzinach porannych pociąg osobowy Nakło — Chojnice najechał na przejeździe kolejowym na samochód, którym jechał właściciel wozu p. Kuehn z Dzwierszna i 3 **księży. P. Kuehn w wyniku zderzenia doznał zgniecenia klatki piersiowej i silnych obrażeń.** Pozostali pasażerowie wyszli z wypadku **bez szwanku, gdyż zdołali w ostatniej chwili wyskoczyć z wozu. Samochód został doszczętnie rozbity.**

Ożywienie w handlu światowym

Warszawa, 2. 8. (PAT). Pomimo istnienia licznych hamulców handel światowy znajduje się od początku r. b. **pod znakiem wzmożonego ożywienia.** Wartość obrotów handlu światowego 52 krajów, na które przypada do **95 proc.** ogólnego handlu światowego wzrosła w pierwszym kwartale br. o **4,7 proc.** w porównaniu z poprzednim kwartałem, co jest tym charakterystyczniejsze, że dynamika obrotów handlowych wykazuje w pierwszym kwartale roku zawsze spadek obrotów.

Wzrost obrotów handlu zagranicznego w pierwszym kwartale br. **jest szczególnie silny.** Wartość obrotów w pierwszym kwartale br. **jest o 21 proc. wyższa od obrotów w analogicznym kwartale roku ub. Główną** przyczyną tego wzrostu **jest zwyżka cen.**

Ogólny przywóz krajów europejskich w stosunku do pierwszego kwartału 1936 roku zwiększył się w pierwszym kwartale b. r. o **2,3 mild. zł. czyli o 14,5 proc.** Największy wzrost wykazuje przywóz Anglii, mianowicie o **655 miln. zł.,** na drugim miejscu stoi **Francja, następnie Włochy, Holandia i kraje skandynawskie.** Nieznaczny spadek przywozu wykazują tylko **Łotwa, Węgry i Portugalia.**

Wzrost wywozu krajów europejskich **jest nieco mniejszy,** wynosi mianowicie **1,9 mild. zł.,** co stanowi **15,6 proc.** Również w wywozie na pierwszym miejscu stoi **Anglia,** której wywóz wzrósł o **367 miln. zł.,** następnie idą **Niemcy — 316 miln. zł., Włochy i Belgia.** Spadek wywozu wykazują tylko: Szwajcaria oraz kraje bałtyckie: Estonia, Łotwa i Litwa.

W krajach zamorskich obroty handlu zagranicznego kształtowały się odmiennie: wywóz wzrósł silniej niż przywóz. Wzrost przywozu wynosi tam **2,5 mild. zł.,** co stanowi **26,5 proc.,** wzrost zaś wywozu **3,4 mild. zł., t. j. 30,1 proc.**

—ooo—

Krwawe zajścia w Wilanowie

Warszawa, 2. 8. (Tel.). W Wilanowie doszło wczoraj do krwawych zajść. Odbywał się tam odpust, w którym wzięły **udział** liczne rzesze warszawian. Po odpuście odbywały się zabawy, w czasie których **parobcy wiejscy patrzyli niechętnym okiem na warszawiaków.** Wkrótce wytworzyły się dwa wrogie obozy. Na czele parobków stanęli znani awanturnicy ze Skolimowa **Jan i Henryk Keidlowie,** którzy nawoływali parobczaków do wyrzucenia przybyszów. **Powstało** zamieszanie, podczas którego **poturbowano kilka kobiet.** Na miejsce zajścia nadbiegł posterunkowy. Keidlowie zasypali go strzałami z rewolweru, ale na szczęście kule chybiły. Policjant strzelił do napastników w obronie własnej i **zranił Henryka Keidla w nogę.** Na odsiecz awanturnikom ruszyło kilkunastu parobczaków. Dla posterunkowego nastała sytuacja groźna. W ostatniej niemal chwili nadbiegli mu z pomocą 4 posterunkowi, **których tłum przyjął kamieniami.** Gdy policja zgroziła użyciem broni, **tłum rozbiegł się.** Aresztowano kilku agresywniejszych parobczaków, zaś Keidla odwieziono do szpitala więziennego. Przy jego łóżku czuwa policjant.

—ooo—

Min. Delbos głowi się

nad sposobem wyprowadzenia komitetu nieinterwencji z impasu

Paryż, 2. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi: Min. Delbos oraz jego najbliżsi współpracownicy na Quai d'Orsay zastanawiają się obecnie nad sposobami **wyprowadzenia komitetu nieinterwencji z impasu,** w którym znalazł się on ponownie po ostatnim posiedzeniu podkomitetu. Uważają oni za rzecz możliwą znalezienie nowych metod, różnych od stosowanych dotychczas, a mogących wyrównać różnice, zachodzące między tekstami francusko-brytyjskim, sowieckim i włosko-niemieckim. Jest rzeczą prawdopodobną, że rząd francuski wystąpi we wtorek z pewnymi sugestiami w stosunku do gabinetu brytyjskiego, które w razie ich przyjęcia **zostaną zaproponowane na czwartkowym posiedzeniu podkomitetu.** — W francuskich kołach politycznych panuje przekonanie, że jeśli istnieją jakieś widoki utrzymania systemu **nieinterwencji, to** mieszczą się one jedynie w ramach najściślejszej **współpracy rządów francuskiego i brytyjskiego.** Min. Eden wypowiedział się zresztą w tym duchu na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin, stwierdzając równocześnie, że W. Brytania nie ustąpi ze swego stanowiska z dn. 14 lipca br., **że uznanie stron walczących może nastąpić dopiero po** stwierdzeniu **pozytywnego postępu w dziedzinie wycofywania zagranicznych ochotników.**

W ostatnich czasach prasa niemiecka, a zwłaszcza bardziej jeszcze włoska, omawiając problem nieinterwencji, stara się wywołać dysharmonię między Paryżem a Londynem. Gwałtowne ataki prasy włoskiej były zresztą wczoraj przedmiotem rozmowy między min. Delbosem a ambasadorem wło-

Ks. Kentu zachwycony Krakowem

Kraków, 2 sierpnia. Przy opuszczaniu Krakowa Ks. Kentu oświadczył dosłownie, **że jest zachwycony pięknem Krakowa i jego zabytkami. Kraków, zdaniem Księcia stanie się w niedługim czasie celem ogólnego zainteresowania** turystów zwłaszcza anglo-saskich. **Książę podkreślił, że organizacja zwiedzania zabytków** była pierwszorzędna, **nie nużąca i w pełni celowa i polecił specjalnie wyrazić Polskiemu Związkowi Turystycznemu,** jako organizatorowi zwiedzania, słowa uznania, jak również **podziękowania za piękny album „Starego Krakowa"** oraz teczki z broszurami opisowymi, **które Księstwo pilnie oglądali i o których się wyrazili, że pozostaną miłą pamiątką pobytu w pięknym mieście.**

Osobno Książę prosił o wyrażenie na łamach prasy podziękowanie pod adresem **mieszkańców Krakowa za dyskretne i pełne umiaru zachowanie się.** Księżcza para czuła się bardzo dobrze w roli prywatnych turystów, którzy bez ostentacji i natłoku publiczności, mogli swobodnie zwiedzić miasto.

Podwyższenie podatków w Japonii

Tokio, 2 sierpnia. (PAT) Dziś rano odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którym minister skarbu uzasadnił konieczność pokrycia nowych wydatków, wywołanych kampanią w Chinach północnych. **Rząd przedłoży Izbie niższej projekt** ustawy podnoszącej o 5 do 15 **procent, podatek** dochodowy, oraz wprowadzenie dodatkowych opłat od przedmiotów zbytku w wysokości **20 proc.** Opłata ta obowiązywać będzie od aparatów fotograf., filmów, patefonów i płyt patefonowych, klejnotów itp.

Pierwsze oznaki zbliżenia włosko-angielskiego

Rzym, 2 sierpnia. (PAT). Urzędowo donoszą, **że korespondenci pism włoskich odwołani przed 3 miesiącami z Londynu, powrócą w** najbliższych dniach swe prace.

Podjąć inicjatywę rumuńską!..

Wielki rumuński dziennik bukareszteński „Curentul" ogłosił ankietę w sprawie żydowskiej. Zabrali w niej głos wybitni politycy rumuńscy. Wystąpienia ich odbiły się w Polsce głośnym echem.

Były premier Jerzy Bratianu oświadczył, że sprawa ta, jednakowo paląca w Polsce i w Rumunii, winna być rozwiązana na drodze ścisłej współpracy polsko-rumuńskiej.

Zaś były premier Vajda Vojevoda z uznaniem podkreślił wystąpienie min. Becka w Genewie, w którym minister nasz domagał się kolonii dla Polski, niezbędnych dla rozwiązania sprawy emigracji żydowskiej. Przy tym rumuński mąż stanu dał wyraz przekonaniu, że pełne uregulowanie kwestii żydowskiej może nastąpić tylko na płaszczyźnie międzynarodowej. Państwa posiadające nadmierny odsetek ludności żydowskiej powinny uzyskać teren nadający się do osiedlania emigrantów.

Oba głosy nadzwyczaj cenne i ciekawe! Żyjemy w okresie bankructwa różnych form współpracy międzynarodowej. Kompromitacja Ligi Narodów jest bardzo oczywista. Załamują się sztuczne i pozbawione podstaw naturalnych instytucje międzynarodowe. Jest wszakże bardzo znamienne, że równocześnie z tym dojrzewa i wyraźnie się zarysowuje potrzeba współpracy państw na rozmaitych polach, gdzie dotąd potrzeba międzynarodowego współdziałania konstatowana nie była. Okazuje się, że są sprawy dla załatwienia których konieczna jest międzynarodowa współpraca. Jest ona tutaj zdrowa i naturalna. Przykład — sprawa żydowska.

Istnieją wszelkie przesłanki dla współdziałania Polski i Rumunii w tej kwestii.

W Polsce — jak podaje „Mały Rocznik Statystyczny" na rok bieżący — mamy 9,8 proc. żydów, w Rumunii jest ich 4,1 proc. W obu krajach odsetek nadmierny. Dla obu państw żydzi są ciężarem.

Ale jest oczywista, że wszelki antysemityzm jest jałową szarpaniną, jeżeli masy ludności żydowskiej nie mają dokąd pójść. Trzeba znaleźć tereny mogące pomieścić emigrację żydowską. Wtedy dopiero rozwiązanie tej palącej kwestii będzie mogło pójść naprzód wielkimi krokami. A znalezienie terenów dla emigracji żydowskiej może nastąpić tylko w drodze współpracy międzynarodowej. Mogliśmy się już przekonać, że sprawa ta nie jest łatwa.

Italia jest przeludniona. Ludność włoska nie ma się gdzie podziać. Ale co to obchodzi państwa „syte", co to obchodzi Ligę Narodów. I Mussolini musiał problem mieczem rozcinać, niestety, z krzywdą Abisynii.

W Japonii przeludnienie jest zastraszające. Ludność japońska często głoduje, bo skalisto-wulkaniczne wysepki nie mogą wyżywić 70 milionów ludzi. — Tym się nikt nie wzrusza i nie przejmuje, jakkolwiek stwarza to dynamikę wojenną w Azji.

Tylko zdecydowana, bezkompromisowa postawa kilku państw może stanowić argument wystarczający dla mocarstw posiadających odpowiednie tereny. Oto konkretny cel współpracy polsko-rumuńskiej w tej kwestii.

Inicjatywa rumuńskich mężów stanu ma tym większe znaczenie, że dla nas kwestia żydowska jest bardziej paląca niż dla nich.

Dlatego inicjatywa ta nie może pozostać bez konsekwencji...

Wystąpienia byłych premierów Rumunii wykazały, że, obok wielu wspólnych interesów oba państwa wiążących, istnieje wspólność zainteresowań w sprawie także ważnej dla obu narodów. Rzuconą inicjatywę koniecznie podjąć należy..

Opinia polska zdaje się nie docenia wagi poruszonego przez nas problemu. Ankieta bukareszteńska nie tylko zarysowuje możliwość dalszego zacieśnienia współpracy Polski i Rumunii na nowym odcinku, ale — co jest najważniejsze — wskazuje nowe i zupełnie realne możliwości popchnięcia naprzód sprawy żydowskiej. Gdybyśmy zdecydowanie umieli wyciągnąć stąd wszelkie konsekwencje, kto wie czy nie nastąpiłby zasadniczy przełom w traktowaniu sprawy żydowskiej.

Domagamy się od p. ministra Becka zainteresowania się tą sprawą i oficjalnego podjęcia inicjatywy... Ale nie wystarczy współpraca rządów. Konieczna jest współpraca społeczeństw, szeroko pomyślana wymiana opinii i pogłębienie myśli w Bukareszcie rzuconej.

Wyniki ankiety „Curentul" nie mogą pójść w zapomnienie. SEM.

Przegląd prasy...

Trudności sukcesji dyktatury

Prof. Roman Rybarski w artykule pod tyt. „Nacjonalizm a dyktatury" zamieszczonym w „Kurierze Poznańskim" przestrzega przed upatrywaniem w dyktaturach uniwersalnego systemu rządzenia, bo

„dyktatura nie jest powszechnym systemem politycznym, lecz indywidualnym faktem historycznym. Ktoś rodzi się dyktatorem — natrafia na korzystne warunki, przede wszystkim w psychice konkretnego narodowego środowiska i obejmuje władzę. Natomiast niepodobna jest dyktatora wyhodować, zorganizować systemu dyktatorskiego, choćby się rozporządzało wszystkimi narzędziami władzy, choćby się rozwinęło niesłychaną propagandę dyktatorską.

A bodaj, że jeszcze trudniejszą jest rzeczą wprowadzić sukcesję w dyktaturze; po zgonie jednego zrobić kogoś innego dyktatorem, jeżeli ten na niego się nie urodził. Przez jakiś czas maszyna może iść dawnym rozpędem, ale zwalnia po pewnym czasie i coraz więcej trzeszczy. Sukcesja jest tym trudniejsza, że dyktatura nie ma już uroku nowości. Zanika pamięć o ciężkich czasach, które zrodziły pierwszą dyktaturę, a dają się odczuć jej błędy i dolegliwości. Ludzie od czasu do czasu pragną zmiany. Idealizują ten system, którego nie mają. I wtedy stają się wrażliwi na różne braki systemu, którego już zaznali".

Ostrzeżenie dla polskiego nacjonalizmu

Po powyższych uwagach prof. Rybarski zwraca się pod adresem polskiego nacjonalizmu z następującym ostrzeżeniem:

„O tym wszystkim musimy pamiętać, by nie ułatwiać sobie politycznego myślenia. W polityce zbyt łatwe rozwiązywanie skomplikowanych zagadnień prowadzi na manowce. Nie wolno ulegać sugestii pewnego automatyzmu dyktatorskiego polskiemu nacjonalizmowi, bo to może obniżyć jego tradycje i jego wielki dorobek myślowy".

Ataki grupy p. Sławka

Objawy postępującej „dekompozycji" w łonie obozu sanacyjnego mnożą się z dnia na dzień. Szczególnie dobitnym dowodem tego stał się w ostatnich dniach artykuł organu pułk. Sławka, tygodnika „Jutro Pracy", zawierający bardzo krytyczną ocenę pewnych zjawisk w naszym życiu wewnętrznym. Przede wszystkim stwierdza „Jutro Pracy", że

„ani wysiłki rządu, ani dwuletnia już praca nowych izb ustawodawczych, ani deklaracja O. Z. N., ani kongresy czy uchwały różnych ośrodków t. zw. opozycji politycznej nie doprowadziły do zmontowania i skonsolidowania istotnego decydującego nurtu myślowego i inicjatywy twórczej społeczeństwa. Przynajmniej dotychczas".

Kto jest wykonawcą testamentu?

„Jutro Pracy" podnosi dalej, że z każdym rokiem jest gorzej.

„Od doskonałości jesteśmy dzisiaj bodajże dalej, niż byliśmy w roku 1935. Władza w Polsce, autorytet organu rządzącego, logika i stanowczość działania, celowość wysiłków zbiorowych — wszystko to opada w naszych oczach. Ośrodków miarodajnej dyspozycji politycznej mamy co najmniej o cztery razy za dużo, a gdy każdy z nich wykazuje ambicje monopolistyczne i głosi, że właśnie on wykonuje t. zw. testament Komendanta, linia generalna, która trzymała nas w formie do 1935 roku załamuje się i zygzakami karkołomnymi opada na bezdroża beztroskiej demagogii i dowolności interpretacyjnej".

„Pijani władzą i wpływami obywatele"

„Jutro Pracy" zastrzega się w artykule wstępnym: „Przestańmy nucić kołysanki", że nie zamierza czynić porachunków. Autor artykułu, p. Kostecki pisze:

„Artykuł ten nie jest porachunkiem z kimkolwiek, nie jest wskazaniem na konkretne osoby, źródłem jego narodzin nie jest złość — lecz troska, nie chęć dokuczenia — lecz konieczność trzeźwienia wielu pijanych władzą i wpływami obywateli".

P. Kostecki powołujący się na słowa śp. Skwarczyńskiego, ucznia marsz. Piłsudskiego, taką daje radę:

„Zmęczyłeś się, zestarzałeś się, zdarłeś się — odejdź.

Tę receptę trzeba zapisać ludziom publicznym wszystkich szczebli, ale bodaj że najpilniejszą jest ona w górnych sferach".

Wspominając zaś o atakach w czasie sesji sejmowej na ministra spraw zagranicznych i min. sprawiedliwości pisze:

„Oto mamy jeszcze jeden dowód jednolitości obecnego gabinetu. Czyż nie widzisz, że pupile jednego p. Ministra, biją w dwóch innych p. Ministrów, a tamten chociażby mógł temu zapobiec kiwnięciem palca, nie kiwa... Ich Szef niczego nie zauważa, bo pisze akurat pamiętnik. Byczo jest!"

Kto pracuje nad wskrzeszeniem bloku mniejszości narodowych

P. Wład. Studnicki w wileńskim „Słowie" porusza sprawy naszej polityki mniejszościowej i zaznacza na wstępie swego artykułu:

„W ciągu 20 lat naszej państwowości nie zdobyliśmy się na konsekwentną i rozumną politykę względem poszczególnych mniejszości narodowych, z których każda ma odmienny charakter. Irredentystyczną jest mniejszość ukraińska, przy czym jej agresja częstokroć nie znajduje należytego przeciwdziałania ze strony Państwa Polskiego, a walka z nią ludności polskiej bywa częstokroć tamowana przez władze polskie. Mniejszość ukraińska zagraża niemal jednej czwartej naszego terytorium państwowego; obecnie nie widzimy uspokojenia, pomimo pewnych koncesji, jakie Ukraińcy otrzymali ostatnimi czasy".

Omówiwszy, co się dzieje na naszych kresach wschodnich, p. Studnicki podnosi, iż

„największym błędem rządów pomajowych było zmniejszenie żywiołu polskiego na terenach polsko-ukraińskich, lub małoruskich przez osłabienie tych partyj, w których polska ludność słusznie, czy niesłusznie znalazła swój wyraz polityczny, t. j. endeków i witosowców. Plusem rządów pomajowych było zlikwidowanie podstaw bloku mniejszości narodowych. Obecnie rząd Sławoja Składkowskiego nie uświadamia sobie, że pracuje dla wskrzeszenia bloku mniejszości narodowych".

Załamanie się ofensywy czerwonych pod Madrytem

Lipiec, trzynasty miesiąc wojny domowej w Hiszpanii był miesiącem, w ciągu którego krwawe zmagania skoncentrowały się znów pod Madrytem.

Po zdobyciu przez wojska narodowe Bilbao, można się było spodziewać, że czerwoni podejmą ofensywę pod Madrytem, by odciągnąć znaczną część wojsk powstańczych z frontu biskajskiego i przeszkodzić w ten sposób zajęciu przez narodowców Santanderu. Zdobycie przez gen. Franco tego miasta równałoby się zlikwidowaniu czerwonego frontu nad Zatoką Biskajską. Dowództwo wojsk powstańczych mogłoby wtedy przerzucić siły zajęte pod Santanderem pod Madryt i podjąć nową próbę zdobycia tego miasta.

Czerwoni przygotowawszy w pierwszych dniach uderzenie na wojska powstańcze pod Madrytem zdołali znacznie pomieszać szyki gen. Franco, gdyż **musiał on rzeczywiście wzmocnić siłami z frontu biskajskiego armię walczącą pod Madrytem, by wygranej na północy nie okupić przegraną pod obleganym od wielu miesięcy miastem stołecznym Hiszpanii.**

Już w pierwszych dniach lipca rozwinęły się żywe walki na północy Madrytu w odcinku Jarama. Ale równocześnie siły czerwone uderzyły i na stanowiska narodowców na południu i południowym zachodzie od miasta. Okazało się jednak wkrótce, że

TE NATARCIA MIAŁY ZNACZENIE PODRZĘDNE

i zmierzały tylko do odwrócenia uwagi od miejsca, gdzie miał nastąpić właściwy atak. **Atak ten wymierzono na pozycje powstańców ciągnące się między wielkimi szlakami Madryt — Escorial i Madryt — Estremadura. Powstańcy nie spodziewali się uderzenia w tym miejscu, to też czerwoni nie napotkali tam na większy opór. W dniu 6 czerwca zasypali czerwoni miejscowości Villanueva de la Canada pociskami artyleryjskimi. Po dłuższym ogniu artyleryjskim ruszyła jeszcze tego dnia do ataku piechota zarówno na Villanueva jak i na zacięcie bronione przez powstańców Brunete. Czerwoni przełamali w paru miejscach front obrońców i zdołali zająć Brunete a wkrótce potem zdobyta została przez czerwonych i miejscowość Villanueva.**

W ręce czerwonych wpadł w ten sposób ważny odcinek drogi, wiodącej z Brunete na północy i do miejscowości Valdemorillo.

W parę dni później czerwoni pod Brunete otrzymali posiłki i podjeli nowy atak w kierunku zachodnim oraz północno zachodnim i zdobyli miejscowość Quijorna położoną w odległości 5 km. na zachód od drogi Brunete — Valdemorillo. Ponieważ skrzydło prawe czerwonych pozostało nieco w tyle, podjęli oni i z tego skrzydła ataki i zmusili 11 lipca narodowców do opuszczenia miejscowości Villanueva del Padrillo.

ALE NA TYM BYŁ KONIEC SUKCESÓW CZERWONYCH,

gdyż tym czasem wojska powstańcze otrzymały pomoc, powstrzymały ofensywę czerwonych i przejęły inicjatywą w swoje ręce. Wojska powstańcze rozpoczęły gwałtowne ataki, które pozwoliły im wkrótce odebrać znaczną część utraconych pozycyj i opanować sytuację we wszystkich zagrożonych punktach. Od 20 lipca powstańcy poczęli kierować swe ataki przeciwko Brunete i Villanueva de la Canada. Na razie trudno zorientować się bliżej, jaka jest obecnie sytuacja pod tymi miejscowościami. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości, że ofensywa czerwonych w kierunku zachodnim od Madrytu nie dała im spodziewanego sukcesu: **nie zdołali oni osiągnąć poważnych sukcesów taktycznych, ani też nie zajęli specjalnie korzystnych pozycji.**

CZERWONI PRÓBOWALI SZCZĘŚCIA NIE TYLKO POD MADRYTEM.

W połowie lipca podjęli oni ataki również na froncie aragońskim pod miejscowościami Albaracin i Teruel. Początkowe sukcesy okupili czerwoni poważnymi stratami i musieli cofnąć się na poprzednio zajmowane stanowiska. I tam inicjatywa przeszła w ręce wojsk narodowych, które nie zaprzestają ataków pod Albaracin. Wojska powstańcze parokrotnie próbowały zapanować nad drogą z Albaracin do Teruel. Po znacznych wysiłkach udało się narodowcom zdobyć odcinek 8 km. szosy i zmusić następnie przeciwnika do cofnięcia się o 20 km. na północ.

O ile chodzi o walki w lipcu na innych frontach w Hiszpanii, to wspomnieć jeszcze należy o starciach na północnym zachodzie od Cordoby. Czerwoni zaatakowali tam pozycje między miejscowościami Epiel a Villaharta i zdołali w jednym miejscu mianowicie pod Sierra de la Cruz wyprzeć powstańców z zajmowanych przez nich pozycji.

W ogólności zatem ani zakrojona na wielką skalę ofensywa pod Madrytem, ani wzmocnione ataki na innych frontach hiszpańskich nie dały czerwonym trwałych zwycięstw, które by im pozwoliły zatrzeć wrażenie klęski pod Bilbao i podnieść ducha w szeregach czerwonych. W dalszym ciągu przewagę posiadają wojska narodowe, zaś w wojskach czerwonych po nieudałej ofensywie duch jeszcze bardziej podupadł.

e. t.

Migawki

„Co kogo boli?"

Jak wiadomo, zarząd kąpieliska wzorowego w Katowicach wyznaczył dla osób o „odrażającym wyglądzie", „obfitym zaroście" itp. osobną łaźnię.

Dotknięci tym zarządzeniem poczuli się żydzi i przeciwko decyzji zarządu założyli protest. Nie sądzimy, aby protest się udał, ale swoją drogą trzeba przyznać, że żydzi prędko połapali się, że zarządzenie w pierwszym rzędzie ich dotknie.

peer.

Dzieci, które jeszcze nie widziały miasta i kolei

W najbliższym niemal sąsiedztwie stolicy Rzeczypospolitej, tuż nad granicą Prus Wschodnich znajdują się powiaty różniące się mało co pod względem kulturalnym i gospodarczym od najbardziej zaniedbanych regionów Polesia. Są to przygraniczne powiaty województwa białostockiego. **Ludność ich pogrążona jest w apatii, widocznej nawet w zewnętrznych cechach wsi, w których nie tylko przewracają się chaty, dachy nie są latami łatane, ale nawet często walący się płot nie jest podparty, a oderwana deska nie jest przybita. Poziom życia kulturalnego ludności jest niesłychanie niski. Pomijając już katastrofalny stan higieny na wsi, nadmienić należy, że mnóstwo ludzi wiejskich nie widziało w swoim życiu miasta, kolei, ani innych najbardziej zdawało by się znanych zdobyczy techniki.**

Nad podniesieniem tych terenów postanowił ostatnio pracować Polski Związek Zachodni. W planie pracy znalazła się również opieka nad dziećmi. M. in. Polski Związek Zachodni postanowił wysłać z tych terenów kilkadziesiąt dzieci na kolonie letnie w głąb kraju, aby z jednej strony dzieci te dożywić, a z drugiej strony — i to bodaj jest najważniejsze — zetknąć z resztą kraju, znanego dzieciom jedynie ze szkoły.

Dziewczęta przebywać będą na kolonii w Loretto koło Łochowa, a w czasie pobytu na kolonii zwiedzą Warszawę. Chłopcy wyjadą w sierpniu na kolonię do Radziszowa, a po drodze zwiedzą nie tylko Warszawę, ale i Kraków.

Wielkie to przeżycie nie pozostanie niewątpliwie bez echa. **Dzieci ujrzą cuda Polski, przekonają się o wielkości kraju, o jego potędze, oraz wartościach kulturalnych i gospodarczych i przywiozą po koloniach do domów swoich obraz Polski, Państwa Polskiego i szerzyć będą wśród swoich najbliższych przekonanie, że Polska, tak mało im dotąd znana, to naprawdę wielka rzecz.**

———:oOo:———

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za sierpień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O.415-730

JÓZEF ANTONI TOMASIK.

Sojusz żydowsko-niemiecki

w czasie wojny

W dyskusji nad szczególnie aktualną obecnie tzw. kwestią żydowską mimo woli nasuwa ją się wspomnienia z niedalekiej przeszłości. Okres 19 lat, który dzieli nas od zakończenia wojny światowej nie jest tak długi, aby pewne sprawy mogły ulec zapomnieniu.

Cofnijmy się więc w tę niedaleką przeszłość i przypomnijmy sobie, w jakim obozie znaleźli się żydzi z chwilą wybuchu wojny światowej. Kto sprawą tą się nie interesował a wie o smutnym losie żydów w dzisiejszej III Rzeszy, **temu nigdy by na myśl nie przyszło, że żydzi całego świata od początku wojny stanęli śmiało i otwarcie po stronie Niemiec.**

Skłonił ich do tego nie tylko interes, ale także szczera sympatia dla niemczyzny. Imponowała im siła niemiecka, której schlebiali i wobec której się korzyli (charakterystyczne dla psychiki żydowskiej).

Żydzi polscy, którzy od dawna byli przednią strażą Niemiec na Wschodzie i którzy ułatwiali od wieków Niemcom „Drang nach Osten" znaleźli się w obozie niemieckim samorzutnie a nie z poczucia solidarności ze swoimi współwyznawcami gdzie indziej. Żargon, który był zawsze pomostem między żydostwem a niemczyzną, okazał się w okresie wojny najwierniejszym sprzymierzeńcem armii niemieckiej, wkraczającej do Polski. **Powtórzyło się natychmiast co przekazała nam historia z czasów okupacji pruskiej w latach 1795—1806.**

Jak entuzjastycznie przyjęli żydzi wojska niemieckie w Warszawie i Wilnie, dowiemy się z relacji Czesława Jankowskiego*), naocznego świadka, który dzień po dniu spisywał swoje wrażenia.

„Weszło wojsko niemieckie do Wilna, obsypane kwiatami. Na piersiach kwiaty, na bagnetach kwiaty; konni oficerowie z pękami kwiatów w ręku... Ów deszcz kwiatowy spadł na zastępy wojsk niemieckich tuż u mostu Zwierzynieckiego; zaaranżowały go „damy" żydowskie, stojące na chodnikach i na balkonach. Padał ów deszcz w jednym tylko miejscu. Wzdłuż prospektu Świętojerskiego, oraz na ulicy Wielkiej, Suworowskiej i innych, kędy tylko przechodziły wojska niemieckie, żadnych im nikt kwiatów nie ofiarowywał. Ale — owa właśnie ulewa z mostu Zwierzynieckiego wystarczy, aż nadto dla zarejestrowania tout court na kartach historii, że wojska niemieckie, wkraczające do Wilna „ludność" osypała kwiatami".

Entuzjazm żydów dla Niemiec miał swoje uzasadnienie. Polityczny bowiem podbój ziem polskich przez Niemcy ułatwiał żydom ekonomiczny podbój. Wszak Niemcy dążyły konsekwentnie do sproletaryzowania polskiego ziemianina, polskiego włościanina, polskiego przemysłowca i kupca i nie wahały się nawet przed zastosowaniem zasady wywłaszczenia w Wielkopolsce. **Ta proletaryzacja narodu polskiego była ze względów zrozumiałych także i celem żydów.**

Kto zna duszę żydowską, wie że nie ma w niej ani jednej struny lirycznej, że uczuciowość właściwa Słowianom, jest najzupełniej obca żydom.

Dlatego też żydzi cynicznie drwili z polskiego „marzenia" o zmartwychwstaniu ojczyzny całej i niepodległej. Z zadowoleniem natomiast powitali Polskę fikcyjną, opartą na akcie z dnia 5 listopada 1916 roku.

Cóż bowiem oznaczało dla żydów polskich i litewskich wejście w życie tej fikcyjnej Polski?

Z chwilą okrojenia Polski od Zachodu odcięcia od niej „po wszystkie czasy" b. zaboru pruskiego i pchnięcia jej jak najdalej na wschód na tereny etnograficzne niepolskie **żydzi znaleźliby się razem w ogromnej masie i odegraliby decydującą rolę w tym państwie z „nieprawdziwego zdarzenia".**

Przyjaźń żydowsko-niemiecka trwała do listopada 1918 roku. Klęska Niemiec była zarazem klęską żydów.

Nastąpiła więc zmiana frontu. Z lepiej poinformowanego Zachodu otrzymali od dokładne instrukcje co do stanowiska, jakie należy zająć i co do polityki, jaką należy prowadzić w Polsce, powstającej już nie z monarszej łaski dwóch zdetronizowanych cesarzy, lecz za cenę krwi przelanej i z mocy traktatu pokojowego.

Stosunek żydów do Polski w czasie wojny światowej przekonał każdego, że pomimo tylu wiekowego współżycia z nami żydów nie rozwinęły się u nich wcale wspólne z naszymi przywiązania i dążenia i że nie ma żadnej platformy uczuciowej i rozumowej na której w doniosłej chwili dziejowej moglibyśmy się spotkać i porozumieć.

Lata te dowiodły, że chociaż mamy wspólną Ojczyznę, to jednak żydzi tradycją długich pokoleń zupełnie inaczej od nas Polaków pojmują swoje względem Ojczyzny obowiązki.

*) Czesław Jankowski: Z dnia na dzień, Warszawa. 1914, Wilno, 1915. Wyd. Rutskiego w Wilnie, 1923.

Sukces malarki polskiej w Brazylii

Wystawa malarki polskiej p. H. Teodorowicz-Karpowskiej składająca się z portretów członków panamerykańskiej konferencji w Buenos Aires, urządzona w Rio de Janeiro, pod protektoratem ministra spraw zagranicznych, **zaś związek plastyków Bra-** R. P. Grabowskiego została onegdaj zamknięta. Cykl portretów polityków amerykańskich zakupiło ministerstwo spraw zagranicznych, zaś związek plastyków Brazylii mianował p. Teodorowicz-Karpowską swym członkiem korespondentem. Na przyjęciu u małżonki prezydenta republiki dra Vargasa sfery polityczne i artystyczne stolicy wyraziły p. Teodorowicz-Karpowskiej podziękowanie nie tylko za uwiecznienie historycznego momentu obrad konferencji w Buenos Aires, ale także za dokonanie kilku innych dzieł sztuki o motywach zebranych w Brazylii.

Pół miliona Niemców na zjeździe śpiewaczym

we Wrocławiu

Dzień śpiewaczy we Wrocławiu stał się uroczystością ogólno-państwową. Wczoraj po południu przybył do Wrocławia samolotem kanclerz Hitler. Nieco później również samolotem przybył min. Goebbels. Wieczorem, obszerny teren, t. zw. Friedewiese zapełniła 130 tysięczna rzesza śpiewaków niemieckich z kraju i zagranicy. Przybyły również liczne orkiestry wojskowe oraz tysiączne poczty sztandarowe formacyj partyjnych. Łącznie z widzami ilość uczestników manifestacji obliczono na pół miliona osób. Kanclerz zajął trybunę honorową w towarzystwie ministra Goebbelsa. Następnie 40-tysięczny chór wykonał szereg patriotycznych pieśni niemieckich. Po min. Goebbelsie przemawiał kanclerz Hitler, witając śpiewaków w imieniu 68 milionów mieszkańców Rzeszy.

„Niestety — mówił kanclerz — nie jest udziałem całego naszego narodu jedność polityczna. Poza naszymi granicami mieszka tysiące Niemców. Ten brak jedności politycznej możemy jednak czymś zastąpić jest to po pierwsze język niemiecki, którym mówi nie 68 lecz 95 milionów, a także pieśń niemiecka, która brzmi nie tylko w granicach Rzeszy ,lecz wszędzie na świecie, gdzie tylko mieszkają Niemcy. W tej godzinie ożywia nas szczęśliwe uczucie jedności".

Chcemy wygody w podróży? — lećmy samolotem!

Kronika kulturalna

W ŁODZI ZBOJKOTOWANO AKTORA ZA PARAGRAF ARYJSKI

Teatr Polski w Łodzi zaangażował do zespołu Wład. Hańczę. Z występów zdolnego tego aktora teatr łódzki zrezygnował, ponieważ miejscowi żydzi zagrozili dyrektorowi Morcińskiemu całkowitym bojkotem na wypadek występów Hańczy w Łodzi. Wobec takiego postawienia sprawy teatr wypłacił Hańczy całoroczny zarobek i zwolnił go.

Nienawiść żydów do młodego aktora datuje się od chwili ujawnienia stanowiska sekcji Z. A. S. P-u w Poznaniu, która na ostatnim zjeździe delegatów tej organizacji wysunąć miała sprawę paragrafu aryjskiego. Sprawę tę miał referować na zjeździe Władysław Hańcza.

Na ucho

„Niebywałe przepełnienie pociągów od Zakopanego—Chabówki — Suchej i Kalwarii do Krakowa było wczoraj, w niedzielę, prawdziwą udręką podróżnych, przy upalnej pogodzie i zaduchu panującym w wagonach. Szczelnie wypełnione korytarze i poza przedziałami inne ubikacje zmuszały podróżnych w nieruchomej postawie do kilkugodzinnej jazdy przeważnie w pozycji stojącej. Na wielu stacjach nowi podróżni nie mogli już znaleźć miejsca i musieli pozostawać na stacjach do następnych pociągów. Koniecznym jest na dni świąteczne uruchamianie na tej linii przez okres letni dodatkowych pociągów i powiększanie składów już kursujących, dla ulżenia doli podróżnych".

peer.

W krzywym zwierciadle

MAŁY SZWINDEL.

„Kurier Poznański" donosi z Pleszowa, że prezydium tamtejszego oddziału „O. Z. N." wydało „komunikat nr 1", w którym wzywa do kupowania u Polaków — co jest godne pochwały.

Równocześnie komunikat zawiera **spis** przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, obejmujący 9 nazwisk pleszowskich Niemców — co jest godne potępienia.

Kiedy bowiem mówi się o kupowaniu u Polaków, a poleca się Niemców, to popełnia się — bardzo delikatnie — powiedziawszy — mały „szwindel".

DESZCZ Z RYBAMI.

Ameryka jest krajem nieograniczonych możliwości. Oto, jak donosi jeden z dzienników amerykańskich podczas ostatnich wielkich upałów w miejscowości South Bend (stan Indiana) spadł deszcz z ryba mi. Fenomen ten tłumaczony jest uniesieniem przez „trąbę powietrzną" wody z rybami, które później spadły na ziemię wraz z deszczem.

Oczywiście gdyby nie było deszczu ryby by nie spadły, tylko dalej fruwały nad Ameryką. **(peer).**

Rzeczy ciekawe

Sam sobie sługą

Było to w czasach amerykańskiej wojny domowej. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Lincoln, znajdował się w obozie armii północnej, walczącej przeciwko Stanom Południowym o zniesienie niewolnictwa murzynów. Pewnego dnia ówczesny ambasador angielski w Waszyngtonie został zaproszony do obozu na ważną konferencję z prezydentem. Losi Lyone, ambasador Wielkiej Brytanii, przybywszy rankiem do obozu, zastał prezydenta przy czyszczeniu butów. Na wyraźne przez ambasadora zdziwienie, Lincoln odparł: „Czyszczę swoje buty. Czyjeż buty zresztą miałbym czyścić?" Lyons wyrażał się zawsze z najwyższym uznaniem o wielkim prezydencie Ameryki Północnej, Abrahamie Lincolnie, łączącym z zaletami męża stanu nadzwyczajną prostotę.

—o0o—

Procent uczniów szkół wyższych synów drobnych rolników wzrósł

Synowie drobnych rolników (poniżej 50 ha) stanowili w roku szkolnym 1928/29 — 9,8% ogółu uczniów szkół wyższych, w roku 1935/36 — 11,1%. Synowie rolników, posiadających powyżej 50 ha, stanowili 4.3% i 3,2%. Jak z tych danych wynika, procent, w stosunku do ogółu studentów, synów rolników drobnych zwiększył się, synów rolników, posiadających ponad 50 ha — spadł.

Coraz mniej zwierząt żywych przywozimy zza granicy

W latach 1928/29 przywieźliśmy z zagranicy do Polski jeszcze 159.000 sztuk zwierząt żywych, w 1933/34 już tylko 25.000, 1934/35 następuje duży spadek, bo aż do 6.000 sztuk, w 1935/36 dalszy spadek do 5.000 sztuk. Są to dane, dotyczące lat gospodarczych od 1 stycznia do 31 lipca.

Olbrzymi wzrost eksportu mąki z Polski

W roku gospodarczym 1928/29 wywieźliśmy z Polski 4000 ton mąki, w roku 1934/35 — 96.000 ton, a w r. 1935/36 (lata gospodarcze) aż 245.000 ton.

Liczba strajków w Polsce wzrosła trzykrotnie

W roku 1927 było w Polsce 316 strajków, w następnych latach — 769, 494, 312, 357, 504, 631, 946, po czym w roku 1935 już 1165, w roku 1936 aż 2040. Liczba zakładów, objętych strajkami, wzrosła z 3838 w roku 1927 do 22.550 w roku 1936. Liczba strajkujących robotników — z 235.000 do 662.000.

Kopalnia na „pokaz" powstanie na Śląsku

W magistracie Tarnowskich Gór odbyła się pod przewodnictwem burmistrza Antesa konferencja w sprawie uruchomienia pokazowej kopalni dla wycieczek.

Kopalnia pokazowa mieścić się będzie na terenach Państwowego nadania górniczego w pobliżu szybu „Staszyc". Dzięki utworzeniu tej kopalni odciąży się wydatnie od ruchu wycieczkowego, będące w ruchu kopalnie węgla i skieruje się ruch turystyczny do prastarego miasta górniczego, jakim są Tarnowskie Góry. Kopalnia pokazowa będzie tak urządzona, aby dać możność zwiedzającym poznania polskiego górnictwa w historycznym jego rozwoju.

——ooo——

Bilety kolejowe w Angli drożeją

Od dnia 1 października br. bilety kolejowe w Anglii podrożeją o 5 proc., z wyjątkiem biletów robotniczych i podmiejskich Londynu

Prawie 5 mil. robotnikodni stracono w Ameryce

W ciągu miesiąca czerwca wskutek strajków straciło gospodarstwo narodowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 4.5 milionów robotniko-dni. W dniu 1 czerwca było 300 strajków, w ciągu miesiąca wybuchło 575 nowych strajków, zakończyło się 530.

——:ooo:——

Ceny giełdowe zboża

Na krakowskiej giełdzie zbożowej notowano w poniedziałek dnia 2 sierpnia bież. r. następujące ceny:

ZBOŻA.

Pszenica dworska czerw. nowa	27.50—27.75
Pszenica biała nowa	27.25—27.50
Pszenica targowa nowa	27.00—27.25
Żyto dworskie nowe	22.50—22.75
Żyto targowe nowe	22.25—22.50
Owies targowy	21.00—21.50
Jęczmień targowy	19.50—19.75

PRZETWORY MŁYNARSKIE.

Mąka pszenna stare standarty.

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	46.50—47.00
Mąka psz. gat. IA st. wym. 0-50 proc.	44.50—45.00
Mąka psz. gat. I st. wym. 0-65	41.50—42.00
Mąka pastewna	21,00—22.00
Mąka razowa 0-95 proc.	32.00—33.00

Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.

Stare standarty.

Mąka poślednia ponad 65 proc.	33.25—33.50
Razowa 0-95 proc.	28.00—28,50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego.

gat. 1 stand. wym. 0-65 proc.	33,50—34.00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja spokojna, podaża mała, dowozy lokalne małe.

——:ooo:——

Ogólne normy dochodowości w rolnictwie zostały już ustalone

Dowiadujemy się, że w ubiegłym tygodniu zakończyły się w Ministerstwie Skarbu prace, związane z ustaleniem ogólnych norm dochodowości w rolnictwie, na podstawie których będzie wymierzany podatek dochodowy za rok 1936 tym gospodarstwom rolnym, które nie prowadzą prawidłowej rachunkowości, przewidzianej rozporządzeniem wykonawczym do ordynacji podatkowej. Jak nas informują z kół miarodajnych, normy te, ustalane w porozumieniu z organizacjami względnie z samorządem rolniczym zostały już wysłane do poszczególnych Izb Skarbowych. Nie są one na ogół wyższe od norm zeszłorocznych, przekraczając te ostatnie w niektórych okręgach stosunkowo niewiele.

—o-o—

Wyeliminowanie tłuszczów zagranicznych z krajowej produkcji olejów jadalnych

Spośród uchwał, jakie zapadły na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, do szczególnie ważnych i interesujących należą wytyczne dla polityki tłuszczowej na bieżącą kampanie. Wytyczne te łączy pewna analogia z wytycznymi dla polityki zbożowej, a w głównych swoich zarysach przedstawiają się one następująco:

Polecono dążyć za zakupu przez przemysł olejarski całej, zbywanej przez rolnictwo ilości nasion oleistych, drogą nakładania corocznie, w ramach ogólnego planu tłuszczowego, obowiązku odbioru krajowych nasion oleistych, przerabianych w przemyśle olejarskim. W szczególności na kampanię 1937/38 przewiduje się umożliwienie odbioru całej, zbywanej przez rolników ilości nasion oleistych. Jak co roku, tak i w bieżącym, nastąpi ustalenie cen minimalnych na nasiona oleiste, co zostanie przeprowadzone przez zawarcie odpowiedniej umowy pomiędzy producentami - rolnikami a odbiorcami, tj. przemysłem olejarskim względnie Centralą Obrotu Nasionami Oleistymi. Ceny mają być sprowadzone do takiego minimum, by zapewniło ono racjonalną uprawę roślin oleistych, natomiast umowy mają ustalić plan zakupów w ten sposób, by większość transakcji handlowych dokonywano na początku kampanii.

Eksport krajowych nasion oleistych będzie się obracał w ramach z góry, na każdy miesiąc względnie kwartał, wyznaczonych kontyngentów. W razie konieczności przewidziane są tu pewne pomoce, np. w postaci zwrotu ceł. Dla olejarni uruchomiony zostanie t. zw. kredyt zastawowy, którego wysokość przewidują w kołach olejarskich na około 5 milionów złotych.

W dziedzinie organizacji importu uchwalono, że minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych ma dążyć do wyeliminowania tranów i olejów egzotycznych z produkcji olejów jadalnych, zastępując je całkowicie utwardzonym olejem słonecznikowym i rzepakowym oraz innymi tłuszczami krajowymi. Przywóz poszczgólnych rodzajów tłuszczów będzie również ograniczony kontyngentami, przy czym kontyngenty ustalać się będzie w wysokości odpowiadającej różnicy, powstałej między przewidywanym zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego a rozmiarami przewidywanej krajowej produkcji surowców tłuszczowych. Każdorazowe wyznaczenie kontyngentów nastąpi po wysłuchaniu opinii zainteresowanych organizacji i związków branżowych. Przywóz tłuszczów niezbędnych, jak np. rycynusu dla celów leczniczych, tranu technicznego dla przemysłu garbarskiego i włókienniczego, bobów sojowych, sezamu, oleju drzewnego, tłuszczu z wełny i oleju kopytowego, tj. tych surowców, jakie nie dają się zastąpić dla odpowiednich celów surowcami krajowymi, będzie należycie zabezpieczony.

Wreszcie zapadła uchwała pod adresem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które ma polecić usunięcie trudności, czynionych przez władze administracyjne w zakresie zbiórki, przewozu i przechowywania kości, padliny itp.

Nowe przepisy dotyczace strefy nadgranicznej w województwie śląskim

W numerze 31 Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego z dnia 31 lipca 1937 r. zostały ogłoszone dwa rozporządzenia Wojewody Śląskiego, z których jedno — w sprawie strefy nadgranicznej — wprowadza szereg ułatwień oraz wyłącza cały obszar strefy nadgranicznej Województwa Śląskiego spod niektórych przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 22 stycznia 1937 r. w sprawie wykonania ustawy o granicach Państwa.

Oba rozporządzenia Wojewody Śląskiego wchodzą w życie z dniem 15 sierpnia 1937 r. Mają one dla ludności ważne znaczenie, ponieważ na ich podstawie z dniem 15 sierpnia br. wchodzą w życie odnoszące się do strefy nadgranicznej przepisy ustawy o granicach Państwa oraz przepisy wydanego na podstawie tej ustawy rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r., które nakładają na ludność zamieszkałą, względnie przebywającą w strefie nadgranicznej pewne obowiązki wzgl. wprowadzają pewne ograniczenia.

Ważniejsze spośród tych przepisów postanawiają, że: **wznoszenie budowli i przeprowadzanie wszelkich trwałych urządzeń w strefie nadgranicznej, jak również przebudowywanie starych budowli wymaga uzyskania uprzedniej zgody powiatowej władzy administracji ogólnej, niezależnie od zezwoleń innych władz wymaganych przez odpowiednie przepisy.**

Osoby zamieszkałe lub przebywające czasowo w strefie nadgranicznej obowiązane są posiadać dowód osobisty jeśli od obowiązku tego nie są zwolnione, i na każde żądanie władz winny wylegitymować się w sposób przepisami ustalony. Osoby nie posiadające dotychczas dowodu osobistego winny zaopatrzyć się w taki dowód najpóźniej do dnia 31 marca 1938 r. Szczegółowe zestawienie osób zwolnionych od obowiązku posiadania dowodów osobistych zawiera § 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. i § 1 rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 23 lipca 1937 r.

Osoby pragnące zamieszkać w jednej z miejscowości w strefie nadgranicznej, powinny uzyskać na to zezwolenie od powiatowej władzy administracji ogólnej właściwej ze względu na miejscowość, w której zamierzają zamieszkać i tylko osoby posiadające takie zezwolenie mogą być zapisane do rejestru mieszkańców w gminach położonych na obszarze strefy nadgranicznej.

Na pobyt w strefie nadgranicznej osób stale tam nie zamieszkałych nie potrzeba zezwolenia.

Strefa nadgraniczna obejmuje obszar, leżący wzdłuż linii granicznej, szerokość do 6 km., licząc od linii granicznej.

Jak podróżował b. starosta Wąs

Akt oskarżenia, wygotowany przez prokuraturę Sądu Okręgowego przeciwko b. staroście w Jarosławiu i Lubartowie, Wąsowi, zawiera m. in. zarzuty, dotyczące likwidacji należności za podróże służbowe na podstawie fałszywych rachunków. — Współoskarżony Wł. Geiger stwierdził, że **podpisy jego zostały podrobione.** Pieniądze te pobrał i polikwidował z kasy Wydziału Powiatowego b. starosta Was, podpisując polecenie wypłaty, asygnacje i pokwitowanie odbioru należności. Dr Holzberger zeznał, że rachunki wygotował z grzeczności na prośbe Wąsa. **Np. do Radymna jeździł Wąs 12 kwietnia 1932 r. w sprawach politycznych autem służbowym, a policzył — oprócz diet koszty biletu kolejowego i 4 dojazdy do kolei.** Mimo, że od 2 maja 1932 r. do 26 maja 1932 r. Wąs był we Lwowie, polikwidował nadto koszty podróży do Sieniawy. Do Lwowa jechał autem służbowym, a likwidował koszty biletu kolejowego i dojazdy do kolei w Jarosławiu i we Lwowie. Tak samo pobrał należności dojazdu w dn. 24 czerwca 1933 r. do Wiązownicy, Sieniawy, Cieplic i Majdanu i w Urzędzie Wojewódzkim i w Wydziale Powiatowym. Podobnie miała się rzecz z jazdą do Bystrowic Zarzecza, Pelnatycz i Pruchnika 29 września 1933 r. i 25 września 1933 r. do Rudołowic. Pobrał należytość za jazdę do Pruchnika, Rozborza, Świebodnej w dniu 29 stycznia 1935 r., a także należytość za pobyt w Warszawie od 27 stycznia do 30 stycznia 1935 r. **B. starosta Wąs z pełną świadomością poświadczył nieprawdę w likwidowanych przez siebie rachunkach.**

Z kraju...

REWIA REGIONALNA W ZAKOPANEM. Urządzona w Zakopnem przez zarząd miejski rewia regionalna p. t.: „Skalne Podhale w pieśni, muzyce, tańcach i zwyczajach ludowych" zapełniła szczelnie trybuny na małym stadionie, świadcząc o dużym zainteresowaniu się regionalizmem podhalańskim. W rewii wzięły udział zespoły góralskie z Kościelisk, Poronina, Zakopanego, z Krępachu i Jurgowa. Szczególnym powodzeniem cieszyły się malownicze zwyczaje i zabawy ludowe Spiszaków, a przede wszystkim Jurgowian. Pokazy, które miały niejako charakter próby generalnej przed wyjazdem do Wisły odbyły się w obecności zaproszonych do jury przez powiatowy komitet „Tygodnia Gór" znawców folkrolu podhalańskiego prof. dr. W. Pytla, mjr. Br. Romaniszyna i dyr. Muzeum Tatrzańskiego J. Zborowskiego.

BESTIA W LUDZKIM CIELE. Policja państwowa w Tarnowie aresztowała J. Koletona z Wyżyc, który znęcając się nad swoją 5-letnią córeczką spowodował jej zgon.

...i ze świata

W M. FUERSTENZELLE W BAWARII ZMARŁ B. MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RZESZY Hans v. Rosenberg. Zmarły po wojnie światowej był posłem niemieckim w Wiedniu i Kopenhadze, zaś w r. 1923 stał na czele urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, a następnie był przez długie lata ambasadorem niemieckim w Ankarze.

TRAMWAJ SPADŁ Z MOSTU Z 84 PASAŻERAMI. Donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraes), że spadł tam z mostu dziesięciometrowej wysokości tramwaj. — 84 pasażerów odniosło rany, z czego 7 ciężkie.

W KORDYLIERACH ZASPY ŚNIEŻNE. Donoszą z Buenos Aires, że przechodzi przez Argentynę silna fala zimna. W Kordylierach zaspy śnieżne utrudniają ruch kolejowy. W Santiago del Estero notowano 6 i pół stopnia zimna, a w Jujuy mróz zniszczył zasiewy.

W ZURYCHU IV MIĘDZYNARODOWY ZLOT LOTNICZY zakończył się bankietem. W bankiecie tym wzięło udział 700 osób, m. in. radca federalny Obrecht, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz itd. Po bankiecie nastąpiło rozdanie nagród.

W HAWANIE W PORCIE NASTĄPIŁO ZDERZENIE między turystycznym statkiem, powracającym z wód europejskich a okrętem „Cuba". 30 osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia, a około 10 bez śladu zaginęło.

Humor

W restauracji: — Cóż pan sądzi o befsztyku?

— Jak na swój wiek — za mały.

„Strzelcy“ popierają żydów

Prasa łódzka donosi, że Związek Strzelecki w Zgierzu, otrzymawszy koncesję na prowadzenie hurtowni, pozbawił pracy Polaka i oddał dzierżawę żydowi. Podobno oficjalnym dzierżawcą hurtowni jest istotnie Polak Serwiński, ale faktycznym dzierżawcą i właściwie decydującą osobistością jest żyd nazwiskiem Rosen.

Nielojalne stanowisko Związku Strzeleckiego do ruchu odżydzeniowego, wywołało w społeczeństwie polskim w Zgierzu zrozumiałe poruszenie.

Kto zamordował strażników w Tarnowie?

Śledztwo w sprawie potwornego mordu w Tarnowie natrafiło na szereg poszlak, które ustalają zarówno osobę zbrodniarza, jak i motywy zbrodni. Ustalono że strażnik P. Gwóźdź miał przy sobie kilka złotych, gdyż całą pensję oddał żonie, natomiast drugi strażnik T. Barnaś posiadał większą gotówkę. Władze policyjne w związku z tym mordem aresztowały podejrzanego **osobnika, znanego awanturnika w Tarnowie L. Wzorka.** Aresztowany jednak wypiera się zbrodni, mimo obciążających go poszlak.

KIEŁBASA Z MIĘSA RYBIEGO.

Ostatnio Niemcy, dla zapewnienia ludności możności wyżywienia się z rodzimych środków spożywczych, zajęli się produkcją kiełbas z mięsa rybiego. Produkcja ta odbywa się po dłuższym okresie badań, przeprowadzonych w instytucie rybołówstwa morskiego w Wesermünde i w Bremenhafen przez wybitnych praktyków. Nowe kiełbasy, t. zw. „parówki“, nie zawierają żadnych dodatków w rodzaju tartych ziemniaków, białego pieczywa i t. p., jak to jest praktykowane przy produkcji innych namiastek.

Sport

WISŁA „MEKKĄ“ zwolenników sportu motocyklowego.

W dniu 14 sierpnia br. obędzie się w Wiśle na Śląsku wyścig góraki „Tourist Trophy“ Polski. Wyścig ten należy do największych wyścigów Europy. Trasa, która ma 18 km. długości i 133 zakrętów, należy do najtrudniejszych tras tego rodzaju w Europie. Trzeba niezwykłego opanowania maszyny i twardych nerwów, aby uplasować się na jednym z lepszych miejsc i otrzymać nagrodę.

Udział elity motocyklistów austriackich, naszych dobrych znajomych z Runtschem, Scheeweissem, Ilichmanem na czele jest zapewniony. Startuje również Abisyńczyk Gene Tella. Poza tym są zgłoszenia z Węgier, W. M. Gdańska, Włoch i Jugosławii. Polscy jeźdźcy Bachelt, Bracia Geyerowie, Korytyński, Ziołkowski, Zwiedowski i wielu innych już zgłosiło swój udział.

Liczne pociągi popularne z całej Polski dają możność tak turystom, jak i licznym zwolennikom i sympatykom sportu motocyklowego zobaczenia wspaniałej rewii maszyn sportowych i wyścigowych.

WALASIEWICZÓWNA I WAJSÓWNA WYGRYWAJĄ W BERLINIE.

W niedzielę startowała w Berlinie na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych również ekipa polska, odnosząc szereg świetnych sukcesów.

100 m. pań wygrała Walasiewiczówna z czasem 11.9 przed Niemką Krauss. W półfinale Walasiewiczówna wyrównała rekord Europy na 100 m. (11.6).

Wajsówna w rzucie dyskiem zajęła 1 miejsce z wynikiem 41.29. Skok w dal wygrała również Walasiewiczówna 5.74 m. Słabiej spisali się panowie, Zasłona (który był 5 w finale setki), Hanke i Gąssowski.

A. K. S. — RUCH 0:0.

Jedyny mecz ligowy między A. K. S. a Ruchem zakończył się remisem. Cracovia utrzymała się na pierwszym miejscu, ale tylko dzięki lepszemu stosunkowi bramek, natomiast dla A. K. S. zdobycie punktu w meczu z Ruchem posiada ogromne znaczenie i zapewnić mu może zdobycie mistrzostwa Polski.

Tabela przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Cracovia	13	19:7	34:9
A. K. S.	12	19:5	25:14
Wisła	10	14:6	25:9
Ruch	11	14:8	21:11
Warta	10	13:7	19:10
Warszawianka	11	12:10	21:26
Ł. K. S.	12	10:14	27:25
Garbarnia	11	9:13	18:24
Pogoń	10	8:12	9:15
Dał	18	0:36	0:54

Przyjaźń francusko-amerykańska

UGRUNTOWANA PAMIĘCIĄ O 180.000 ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH POLEGŁYCH WE FRANCJI.

W Monfalkone we Francji, obyła się w niedzielę uroczystość odsłonięcia pomnika pomnika ufundowanego. przez rząd Stanów Zjednoczonych w celu uczczenia pamięci 180 tys. żołnierzy amerykańskich, poległych we Francji. Pomnik zwraca uwagę swą prostotą. Jest to olbrzymia kolumna dorycka na której wznosi się statuta wolności.

Kulminacyjnym punktem uroczystości, w której wzięli udział prezydent Lebrun, Chautemps, Delbos, ambasador Bullitt, generał Pershing i marszałek Petain, było orędzie prezydenta Roosevelta odczytane osobiście przez niego przed mikrofonem rozgłośni w Quantico u ujścia rzeki Potomac, Bullitt, który przemawiał pierwszy podkreślił wspólne dążności pokojowe Ameryki i Francji. Generał Pershing podkreślił **więzy łączące oba kraje przeszło od dwóch wieków.** Pershing zwrócił się do prasy międzynarodowej z wezwaniem, by skuteczniej przyczyniała się do lepszego porozumienia między narodami. Marszałek Petain nakreślił przebieg walk w Argonach i nad Mozą, w których brali udział żołnierze amerykańscy, Przemówienie swe Petain zakończył życzeniem, by przyjaźń francusko amerykańska przypieczętowana krwią żołnierzy obu krajów trwała i pogłębiała się nadal w interesie pokoju.

Następnie wysłuchano **nadanego przez radio przemówienia prezydenta Roosevelta,** który m. in. oświadczył: „potwierdzamy dzisiaj naszą wiarę w ideał demokracji. Przed 20 laty przystąpiliśmy do wojny, by bronić tego ideału. Ani Francja, ani Ameryka nie walczyły w celu osiągnięcia zdobyczy. Ani Francja, ani Ameryka nie mają celów imperialistycznych. Oba nasze kraje pragną żyć w pokoju z wszystkimi narodami“. Przemówienie swe prezydent zakończył, dając wyraz przekonaniu, że tak dawna przyjaźń, łącząca oba narody, nie może nigdy osłabnąć.

Neutralność zasadą Szwajcarii

ALE KONIECZNYM JEST WZMOCNIENIE OBRONY NARODOWEJ.

Święto narodowe szwajcarskie było w niedzielę bardzo uroczyście obchodzone w całym kraju przy dźwiękach dzwonów i śpiewach tłumów ludności, biorących udział w licznych manifestacjach patriotycznych. Wygłoszono wiele przemówień. Prezydent konfederacji szwajcarskiej Motta w mowie swej podkreślił **konieczność wzmocnienia obrony narodowej w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej.** Zasada neutralności kieruje całą polityką zagraniczną Szwajcarii i odpowiada jej życiowym potrzebom. „Doświadczenia ostatnich lat narzucają nam zasadę stosowania maksimum neutralności nawet w stosunku do Ligi Narodów“ — powiedział Motta.

Prześladowanie katolików w Niemczech nie ustaje

Z Dortmundu donoszą, że władze rozwiązały katolickie związki młodzieży na terenie całej archidiecezji Paderborn. Powodem zakazu, wodle oficjalnego uzasadnienia, była „działalność związków wykraczająca poza ustawodawstwo III Rzeszy“, jak organizowanie podróży o charakterze pielgrzymek, urządzanie obozów, zawodów sportowych itp. Akcja ta w myśl obowiązujących w Niemczech przepisów, wykracza poza cele ściśle wyznaniowe. Majątek katolickich związków młodzieży został skonfiskowany. Wszelkie analogiczne wykroczenia karane będą aresztem i grzywną.

Czystka w sowieckim rządzie gruzińskim

Havas donosi z Moskwy, że wychodzący w Tyflisie dziennik „Zaria Wostoka“ wystąpił z gwałtownym oskarżeniem przeciwko dyrektorowi trustu produkcji artystycznej Lodrereli, oskarżając go o to, że był przyjacielem ostatniego komisarza oświecenia w rządzie gruzińskim Tatariszwilego, uznanego za „wroga ludu“. Dziennik ten również oskarża o sabotaż trockistów „niedawnego komisarza rolnictwa rządu gruzińskiego Matikaszwilego, który został złożony z urzędu, gdyż „starał się dezorganizować stacje maszyn rolniczych“. Korespondent Havasa przytacza, że **od 1936 r. złożono z urzędu 6 komisarzy ludowych republiki gruzińskiej z których dwóch rozstrzelano.**

Havas donosi z Moskwy za dziennikiem „Za industrializacju“, że dwóch kolejnych dyrektorów konsorcjum surowców chemicznych **Frumkina i Wiktorowicza** wykluczono z partii komunistycznej. Konsorcjum to, wedle dziennika, „opóźniało wykonanie planu 5-letniego“. Frumkin oskarżony został o to: że był prawicowym opozycjonistą i że **brał udział w zamachu sabotażowym na jedną z fabryk sowieckich.**

———:oOo:———

Niezwykłe dzieje dwóch generałów-bliźniąt

W Paryżu odbyła się niezwykła dekoracja krzyżem legii honorowej dwóch generałów francuskich. Obaj ci generałowie są **braćmi bliźniętami**, którzy jednocześnie ukończyli gimnazjum i szkołę wojskową, **jednocześnie rozpoczęli swą służbę wojskową, jednego dnia zostali mianowani kapitanami, w roku zaś ubiegłym równocześnie niemal otrzymali stopnie generała.** W czasie wojny na froncie obaj bracia pełnili służbę na różnych odcinkach, jednak zarówno przed wojną przez czas dłuższy, jak i po wojnie przez pewien okres czasu pełnili jednocześnie służbę w ministerstwie wojny, co doprowadzało do całego szeregu nieporozumień i pomyłek. Obecnie obai bracia generałowie **Teodor i Feliks Bret** zostali jednego dnia odznaczeni krzyżem legii honorowej.

———:oOo:———

Skradli złoto konkwistadorów

Miasto Rio de Janeiro jest pod wrażeniem śmiałego włamania w narodowym muzeum historycznym, skąd włamywacze skradli wielką ilość sztab złota oraz starych monet wartości kilku milionów. Włamywacze **pozostawili imitację drogocennych większych bryłek złota**, pochodzących z czasów konkwistadorów, których oryginały są złożone w skarbcu państwowym. Szczególnie cenne są zbiory monet brazylijskich. Policja ma podejrzenie, że **włamania dokonała szajka międzynarodowych oszustów.** Największą wartość spośród skradzionych zbiorów przedstawiała kolekcja starych monet.

Kwitną jabłonie

W pow. świeckim na Pomorzu, w Janiej Górze, zakwitły w sadzie p. Borożyńskiego jabłonie, posiadające już owoce od pierwszego zakwitnięcia.

———:oOo:———

OKNA NIE ULEGAJĄCE ZAPOCENIU.

W niektórych wagonach kolejowych amerykańskich będą po raz pierwszy poddane wypróbowaniu okna nie ulegające zapoceniu. Podwójne okna szklane mają być wbudowane w ten sposób, że między szybami jest zawarta warstwa azotu. Na szkle nie może się gromadzić wilgoć, ponieważ komora gazowa wywiera działanie izolujące. Szyby okienne składają się z dwóch warstw sztucznego szkła. Istnieje zamiar zainstalowania tego rodzaju okien także w budynkach mieszkalnych i w samochodach, ponieważ zapobiegają one potnieninu i zamarzaniu w zimie i dają gwarancję jasnego przez nie widoku.

Radio

Programy stacyj radlowych

ŚRODA 4 SIERPNIA 1937.
ŚRODA 28 LIPCA 1937.

Warszawa, i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka lekka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka rolnicza; 12.25 Południowy koncert muzyki lekkiej; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Szkic literacki; 16.15 Koncert muzyki kameralnej; 16.45 Odczyt; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.50 Każdy może być elektrotechnikiem w swoim domu; 18.00 Chwila Biura Studiów; 18.10 Program na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt; 18,50 Pogadanka aktualna; 19.00 Muzyka z płyt; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Audycja muzyczna; 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert Chopinowski; 21.45 „Kapral Szczapa“ — opowiadanie 22.00 Muzyka lekka i taneczna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Programy lokalne.

Kraków: godz. 12.15 Kilka informacji; 12.25 Koncert z płyt; 13.35 Koncert symfoniczny z płyt; 15.05 Muzyka lekka na płytach (sławni pianiści); 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; — 18.15 Muzyka z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 19.00 Koncert rozrywkowy; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów: godz. 12.15 Muzyka z płyt; 12.25 Fantazje operowe z płyt; 13.55 Muzyka lekka z płyt; 14.45 Audycja dla dzieci; 14.55 Lwowska giełda; 15.00 Muzyka z płyt; 15.40 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.10 Muzyka lekka na płytach — 18.30 „Pan Kałamarzewski“ — monolog; — 18.40 Program na jutro; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 19.00 Koncert rozrywkowy; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice: godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska; — 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka z płyt; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; — 18.15 Wielka wyprawa, słuchowisko; — 18.35 Muzyka z płyt; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 19.00 Był i jest tylko jeden Śląsk — pogadanka; 19.10 Muzyka salonowa; 19.40 Pogadanka aktualna; 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

Komornik Sądu Grodzkiego w **Myślenicach.**
Sygnatura: Km. 173/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach Stanisław Szperber mający kancelarię w Myślenicach ul. Wyspiańskiego Nr. 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1937 r. o godz. 10 w Myślenicach ul. Jagiellońska Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z samochodu ciężarowego „Chevrolet“ Nr. T. O. 30277 oszacowanych na łączną sumę zł. 6.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 lipca 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego w **Myślenicach**
(—) **Stanisław Szperber.**

Humor

Niemożliwe. — Zapłacę pani całe zaległe komorne, pani Petronelo!

— To chyba niemożliwe!

— Oczywiście, że to nie prawda, ale potrzebny był mi do obrazu wyraz zdziwienia na pani twarzy.

Nowe czasy. Pracownię artysty-malarza odwiedza tęgi dorobkiewicz. Rzecz zrozumiała, że malarz wyłazi wprost ze skóry, byle mu sprzedać jaki obraz.

— Proponuję szanownemu panu ten widok zatoki Puckiej. O, tu płynie łódź żaglowa, tu są rybacy, tu fruwają mewy i inne ptaki, tu jest słońce...

— Nie — przerywa dorobkiewicz. — To nie dla mnie. Ja szukam czegoś bardziej nowoczesnego.

— To da się przerobić — woła zrozpaczony malarz — to da się przerobić. Zamiast łodzi żaglowej wymaluję panu pancernik, a zamiast ptaków — samoloty bombowe!

Kronika lwowska

ZMIANA NUMERACJI KOMISARIATÓW. Z dniem wczorajszym Komisariat P. P. V (ul. Kazimierza Wielkiego 30) otrzymał nr. I, a dotychczasowy Komisariat I P. P. (ul. Zielona) nr. V.

SPRYTNI WIEJSCY OSZUŚCI. W ostatnich dniach grasowała po mieście wyrafinowana para oszustów. Piotr Dratwa wraz z małżonką Rozalią, zamieszkali w Miertnikach, w powiecie stryjskim. Wyłudzili oni najpierw w sklepie H. Zalewskiego przy ul. Sobieskiego 15. rower wartości 154 zł. na spłaty ratalne, następnie w podobny sposób pobrali aparat radiowy w firmie „Foto-Radio-Palace" za 280 złotych wreszcie w sklepie „Fonos-sport" E. Puchstabowej przy ul. Gródeckiej 52. rower wartości 150 zł. Prawdopodobnie wymieniona para oszustów dopuściła się przestępstwa i w innych sklepach. Dratwa z miejsca sprzedał za bezcen zarówno oba rowery jak i aparat radiowy. Oszustów aresztowano.

—:o0o:—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska".
ATLANTIC: „Cienie przeszłości" i „Hollywood".
CASINO: „Wyspa w płomieniach".
CHIMERA: „Cyrk na okręcie" — Pat i Patachon.
EUROPA: „Orzeł leci do Chin" i „Wróg kobiet".
GLORIA: „Jadzia" oraz „Serce Indianki".
GRAŻYNA: „Ludzie w bieli" i „Twe usta kłamią".
KOPERNIK: „Róże" — Żeromskiego.
MARYSIENKA: „Skamieniały las" — „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Król kobiet".
MUZA: „Szyfr Nr. 77".
PALACE: „Nieznośna dziewczyna".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji nie czynne.
RAJ: „Dwa dni w raju".
STYLOWY: „Romans w Budapeszcie" oraz rewia „Co słychać?".
ŚWIT: „Abdul-Hamid" i rewia.
TON: „Walka z sobowtórem".
UCIECHA: „Robin Hood z Eldorado" i rewia.

—:o0o:—

Straszne skutki lekkomyślności rowerzysty

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj we Lwowie na skręcie ul. Kadeckiej u wylotu ul. Kosynierskiej. Jadący na rowerze 21-letni robotnik Tad. Nizio na znacznie pochyłej ulicy wziął duży rozpęd i gdy zbliżał się do skrętu ulicy, pragnął go prawdopodobnie przeciąć po najkrótszej linii, skierował się tedy ku lewemu chodnikowi i wbrew obowiązującym przepisom podążał lewym brzegiem jezdni.

W tym momencie, gdy rowerzysta zbliżał się do skrętu, zeszła z chodnika na jezdnię, by przejść na drugi chodnik, Karolina Hymon, licząca 25 lat, pochodząca z Magierowa, zajęta w charakterze służącej w gmachu Korpusu Kadetów. W ostatnim momencie zauważyła ona nadjeżdżającego ze znaczną szybkością rowerzystę, zatrzymała się na jezdni i jakby nie zdawała sobie sprawy czy iść dalej czy cofnąć się na chodnik.

W tej chwili wpadł na nią rowerzysta. Przechodnie byli świadkami wstrząsającej sceny. **Nizio, wyrzucony z roweru, upadł głową na bruk, a doznawszy pęknięcia czaszki, z której mózg wypłynął, zginął na miejscu. Hymanówna potrącona upadła głową na bruk jezdni, doznała pęknięcia czaszki i straciła przytomność. Odwieziono ją do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarła.**

Uczony japoński w Krakowie

Do Krakowa przybył wybitny przedstawiciel nauki japońskiej prof. wydziału medycznego uniwersytetu w Okay-ama dyrektor tamtejszej kliniki położniczej, dr. Hideo Yagi. Uczony japoński zwiedzające obecnie Polskę, zawitał do Krakowa, aby tu w siedzibie najstarszego uniwersytetu polskiego zapoznać się z urządzeniami naukowymi Wszechnicy Jagiellońskiej. Interesuje się on żywo stanem klinik uniwersyteckich, a w szczególności nowoczesnymi urządzeniami Kliniki Ginekologicznej, oraz stosowanymi tutaj metodami leczniczymi i operacyjnymi. Uczony japoński, zwiedzając Klinikę Ginekologiczną U. J. w towarzystwie jej dyrektora prof. U. J. dr Januarego Zubrzyckiego, który w ostatnich latach dokończył dzieła zapoczątkowanego przez ś. p. prof. U J. Rosnera, wyraził swój zachwyt nad wysokim poziomem polskiej wiedzy medycznej, o której **naukowy świat japoński nie jest zupełnie poinformowany, a o czym w naukowych pismach fachowych po powrocie do ojczyzny nie omieszka napisać. Prof. dr Yagi wyraził również gorące życzenie nawiązania kontaktu i ściślej współpracy między przedstawicielami medycyny polskiej i japońskiej.** Kontakt ten, zapoczątkowany między uczonym japońskim, a prof. dr J. Zubrzyckim rozszerzy się też niewątpliwie na szerszy krąg uczonych obu narodów.

Prof. dr Yagi zaprosił prof. dr J. Zubrzyckiego do odwiedzenia Japonii i zapoznania się z poziomem naukowym tamtejszych klinik uniwersyteckich.

Prof. Yagi zwiedza obecnie Europę. Zaznaczyć należy, **że rząd japoński każdemu z profesorów uniwersytetu po 10. latach wykładów przyznaje stypendium i urlop roczny, z obowiązkiem udania się za granicę i zwiedzenia tam, oraz zapoznania się z rozwojem i postępem reprezentowanego przez danego uczonego działu nauki, dzięki czemu wiedza japońska zyskuje ogromnie w całokształcie swojego rozwoju.**

—•—

Ks. Kentu wyjechali do Łańcuta

W poniedziałek na kilka minut przed godziną 12 w południe przejechali przez Kraków w drodze do Łańcuta ks. Kentu. Do salonki przyczepionej do pociągu pospiesznego, którą odbywali podróż dostojni goście, wsiedli w Krakowie hr. A. Potocczy oraz kilka osób z arystokracji polskiej. Hr. Potoccy podejmowali ks. Kentu w pociągu śniadaniem. Gościom towarzyszył z ramienia władz kolejowych sekretarz Dyrekcji Kolei p. Gissman.

—•—

Dwie śmiertelne ofiary w jednym dniu

W ub. poniedziałek lekarze krakowskiego Pogotowia Ratunkowego wezwani zostali do krwawego wypadku, który wydarzył się we wsi podkrakowskiej, Liszki. W wiosce tej we wczesnych godzinach rannych przyszło do awantury między niejakim **N. Sroką** a restauratorem miejscowym **Bronisławem Mądrym.** Sroka, który **miał** w ręce w chwili kłótni kosę zrobił z niej niespodziewanie użytek **rozpruwając Mądremu brzuch tak, że jelita wypłynęły na zewnątrz.** Przed przybyciem Pogotowia Rat. Mądry zmarł, a za Sroką rozpoczęła poszukiwania policja.

Tego samego dnia nad ranem znaleziono na torze kolejowym w pobliżu przystanku **Prokocim straszliwie zmasakrowane zwłoki. Przejeżdżający pociąg przeciął je na trzy części, oddzielając od tułowia głowę i nogi.** Początkowo przypuszczano, że zachodzi tutaj przypadek morderstwa, po którym sprawcy porzucili trupa na torze kolejowym, celem zamaskowania czynu. Przypuszczenie to okazało się mylne. Śledztwo ustaliło, że są to zwłoki **19-letniej mieszkanki Piasków Wielkich Anieli Pardównej,** która poróżniwszy się z narzeczonym **Stan. Szymańskim** udała się w kierunku toru kolejowego i rzuciła pod nadjeżdżający pociąg. Szymańskiego policja zatrzymała i po przesłuchaniu wypuściła na wolność.

SZCZUR POMOCNIKIEM FOTOGRAFA.

W Anglii oglądać można doskonałe zdjęcia zwierząt, zwłaszcza psów, robione przez pewnego fotografa z Lytham. Psy na tych fotografiach mają przedziwnie żywy wyraz oczu i całą postawę, zdradzająca napięcie uwagi do najwyższych granic. Konkurenci fotografa zazdrościli mu powodzenia i za wszelką cenę usiłowali odkryć tajemnicę tych doskonałych zdjęć. Wreszcie jednemu z nich udało się wykryć oryginalny trik, jakim posługiwał się fotograf psów. Otóż niezbędnym rekwizytem jego był wytresowany szczur, który w czasie zdjęć sadowił się w pobliżu fotografa na odpowiednio wysokim postumencie, gdzie był pewien, że mu żadne niebezpieczeństwo nie grozi. W decydującym momencie szczur na gwizd pana przelatywał po desce, tuż prawie pod pyskiem fotografowanego psa, przytrzymywanego na dobrze ukrytej smyczy w odpowiedniej odległości od przynęty. Konkurenci, którym próby ze szczurem nie udały się, zamierzają obecnie wystąpić ze skargą przeciwko fotografowi Harry Hadges do towarzystwa opieki nad zwierzętami, twierdząc, że zarówno szczur, jak i psy przechodzą w chwili dokonywania zdjęć tortury wprawdzie nie fizyczne, ale nie mniejsze od udręczeń, zabronionych w stosunku do zwierząt przez prawo.

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.

3. Wtorek. Św. Szczepana.
Wschód słońca 3:59, zachód 19:25.
Długość dnia 15 godzin 26 min.

——ooo——

OSOBISTE. W Poniedziałek w katedrze na Wawelu odbył się ślub referenta prasowego Zarządu M. i redaktora „Czasu" p. Władysława Wasilewskiego z p. mgr. Barbarą Strokówną. Związek małżeński pobłogosławił ks. prałat Mazanek.

W 40 ROCZNICĘ ZGONU ADAMA ASNYKA. W poniedziałek o godzinie 9 rano w kryptcie z grobami zasłużonych na Skałce jako w 40 rocznicę zgonu śp. Adama Asyka odprawił O. Dominik, prokurator zakonu OO. Paulinów nabożeństwo żałobne, którego wysłuchali liczni przedstawiciele władz i sfer literackich i społeczeństwa.

KTO POSIADA OBRAZ STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO „RATUSZ W TARNOWIE"? Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie zwraca się z prośbą do posiadacza obrazu względnie rysunku Stanisława Wyspiańskiego przedstawiającego Ratusz w Tarnowie o łaskawe nadesłanie odbitki fotograficznej pod adresem Komitetu przy Zarządzie Miejskim w Krakowie (Ratusz). Komitet zamierza obraz ten reprodukować w swym wydawnictwie.

ZIEMIA Z GRECJI NA SOWIŃCU. W poniedziałek przybyli do Krakowa p. Spyros Melas, znany grecki literat i Dymitr Papavramides. W sali Rady M. wręczyli oni wiceprezydentowi Klimeckiemu piękną amforę z ziemią pochodzącą z pobojowiska pod miastem Mesolongi, z którego padło przed 100 laty hasło o wyzwolenie Grecji. — Ziemia złożona została dzisiaj na Sowińcu.

NIEUDAŁA WYPRAWA. Policja krakowska aresztowała 22-letniego robotnika Wacława Rudolfa z ul. Hetmańskiej 10, w chwili, gdy zamierzał ukraść z mieszkania p. Bronisławy Wachalskiej przy ul. Pierackiego 2 futra wartości 3.000 zł.

—:o0o:—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek, 3 sierpnia. „Szkoła żon"
Środa 4 sierpnia: „Woźny i minister".
Czwartek 5 sierpnia „Ludzie na krze"

ADRIA: I. Bohater Tekosu, II. Noc w operze.
APOLLO: X — 27 (M. Dietrich).
BAGATELA: „Idziemy po szczęście" i „Najszczęśliwszy dzień mego życia.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 2 do środy 4 sierpnia 1937 r. — „Jak wam się podoba"? — Elżbieta Bergner.
PROMIEŃ: „Gabinet figur woskowych" i w gl. roli Tay Wray, Lionel Adwille; „Grzeszni mimowoli" z Joe Brownem.
SZTUKA: Miłość w masce.
ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
STELLA: I. Wyprawa na Mongo (Buster Crabbe) II. Grzesznik (Joel Crea).
UCIECHA: Zaginiona wyspa.
WANDA: „Tylko raz kochała". W gl. roli Joan Crawford. Robert Taylor.

—o:o—

CYKL OSTATNICH WYSTĘPÓW STEFANA JARACZA. Rozpoczynając cykl ostatnich występów Teatr Ateneum wystawia dziś we wtorek „Szkołę żon" Moliera z wspaniałą kreacja Stefana Jaracza w roli głównej. Dalszą obsadę stanowia: Janina Polakówna, Halina Kamińska, Leszek Pośpiełowski, Stanisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski i inni. Jutro arcywesoły „Woźny i minister".

Aktualności krakowskie

Bezrobotni o gospodarce w utworzonej dla nich stołowni. — A jednak domagają się zwinięcia tej placówki...

Przed kilku dniami pisałem w „Aktualnościach krakowskich" o wysuniętym przez bezrobotnych, korzystających z usług Stołowni przy ul. św. Jana, **żądaniu zlikwidowania tej placówki** i powierzenia jej funkcyj innym kuchniom dla bezrobotnych. Na drugi dzień „folksfrontowe" krakowska napadła w niewybredny sposób na „Głos Narodu" twierdząc, że doniesienie nasze nie odpowiada prawdzie. Powołała się przy tym na opinię rzekomych delegatów bezrobotnych, korzystających ze Stołowni, którzy mieli się zjawić w redakcji tego pisma. Ponieważ „folksfrontówkę" zaliczam do pism z którymi polemika nie przystoi, postanowiłem te napaść zbyć milczeniem, gdy tymczasem niespodziewanie zjawili się u mnie po raz drugi bezrobotni ze Stołowni i wręczyli mi **niezwykle interesujący memoriał** w tej sprawie podpisany przez w kilkadziesiąt podpisów. Nic więc nie jest prawdy w twierdzeniu memoriału, że delegatów Stołowni, którzy mieli zaprzeczyć twierdzeniom „Głosu Narodu" o żądaniu zlikwidowania tej placówki „wydelegował" zarząd... Stołowni..., a więc, że w konsekwencji redakcja „folksfrontówki" padła ofiarą mylnych informacyj; dowiedziałem się natomiast z tego memoriału innych zastanawiających szczegółów.

„Przez cały okres 4-letniego funkcjonowania obecnego zarządu — twierdzą autorzy memoriału — bezrobotni pracownicy umysłowi wnosili skargi do Urzędu Wojew. Zarządu M. i do redakcyj różnych dzienników prosząc o ochronę przed tym właśnie Zarządem Stołowni. Jakie były tego przyczyny? W pierwszym okresie istnienia Stołowni, bezrobotni pracownicy umysł. **chcieli utworzyć Świetlicę na terenie Stołowni, aby mogli w okresie zimowym przesiedzieć wieczorami w lokalu ogrzanym, mieszkania bowiem mieli nieopalone.** Utworzenie tej Świetlicy natrafiało na wielkie przeszkody z której największą, było to, że sam Zarząd Stołowni projekt ten zwalczał. Kategoryczne zarządzenie ówczesnego wicewojewody Walickiego Świetlicę otworzyło.

Na Zarząd Stołowni wniesione były dwukrotnie doniesienia do Prokuratorii w sprawach, o których tu pisać nie będziemy. Przy badaniu świadków na Komisariacie przy ul. św. Jana i liczni świadkowie doniesienia to podpisali. Za doniesienia te — pisza autorzy memoriału — wyrzucono na bruk trzech ludzi, w tym jednego **uczestnika walk o niepodległość, pozostawiając ich bez jakichkolwiek środków do życia.**

Pewne czynniki wywołują ferment między bezrobotnymi pracownikami umysł. rozbijając tym sposobem bezrobotnych na trzy grupy: pierwsza grupa, to wyrzuceni ze Stołowni i nie korzystający z deputatów pieniężnych ani obiadów, druga grupa — to ci, którzy nie chcą korzystać z opieki Zarządu Stołowni i pobierają deputaty pieniężne. trzecia zaś grupa, to są ci, którzy zrezygnowani walką o lepsze zaopatrzenie pobierają obiady. Położenie takie — czytam w dalszej części memoriału — zmusiło nas do tego, że przebywającemu na wiosnę b. r. w Krakowie Ministrowi Kościałkowskiemu wręczono memoriał wraz z listą Nr 43, na którą to listę p. Minister przyznał od siebie pewien fundusz. Tym czasem Zarząd Stołowni samowolnie zaczął wykreślać członków tej listy faktycznie potrzebujących tej pomocy, a na ich miejsce wstawiać innych, a nawet posunął się do tego stopnia, że zatrzymał deputat czterem bezrobotnym pracownikom umysłowym, uczestnikom walk o niepodległość z racji otrzymania przez nich z Zarządu M. po 30 zł. — Dopiero energiczne zarządzenie prezydenta m. dr Kaplickiego zmusiło Zarząd Stołowni do natychmiastowego wydania deputatu.

Projekt w sprawie przeniesienia Stołowni do „Zytek" powstał od samych bezrobotnych pracowników umysłowych".

Tego rodzaju pociągnięcia wywołują często niezadowolenie wśród bezrobotnych. Toteż „w chwilach takich Zarząd robi wtedy zgromadzenia, ludziom wiele obiecuje i tym sposobem utrzymuje się nadal." Ażeby się mógł Zarząd Stołowni zabezpieczyć przed wydalonymi pracownikami ustawia sobie w Stołowni straż bezpieczeństwa." Memoriał zawiera jeszcze wiele innych zdumiewających szczegółów i kończy się następującym znamiennym apelem: **„Niech odpowiednie czynniki zwołają zgromadzenie bezrobotnych pracowników umysł. z niedopuszczeniem na to zgromadzenie całego Zarządu Stołowni i delegatów obranych przez Zarząd, a wtedy wszyscy stołownicy opowiedzą się za zwinięciem Stołowni."**

„Zapytujemy się jaki interes ma Zarząd Stołowni, że się upiera przy utrzymaniu Stołowni. **Wołamy wszyscy! Zwińcie Stołownię... a wszystkim pracownikom umysłowym zamiast bonów i deputatów żywnościowych. dać deputaty pieniężne.**

Bezrobotni Pracownicy Umysłowi."

Tutaj następują podpisy. Jak widać z treści memoriału sprawa Stołowni dla bezrobotnych pracowników umysłowych byłaby do tego by zajęły się nią miarodajne czynniki i wyświetliły anormalna sytuacje, która się tam wytworzyła. Oczywiście autorytatywnych wyjaśnień udzielić może tylko ten, kto nie należy do zainteresowanych.

Ver.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie ul. Bonarka 18.

Sygn. V. Km. 1295/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie ul. Bonarka Nr 18, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie odbedzie się dnia 13 października 1937 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13 w sali Nr 38, II p. pierwsza sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości, a mianowicie: realności miejskiej lwh. 220 gminy kat. Kraków Dz. XI. Dębniki, dłużnika Izraela Weinberga własnej. Realność ta położona w Krakowie przy ul. Konfederackiej L. 4 składa się z parcel bud. i grt. o łącznym obszarze 981 m. kw. czyli 272 sążni kw. tudzież z budynków murowanych jako to 1) jednopietrowego budynku przemysłowego, 2) jednopiętrowego domu mieszkalnego, 3) dwóch parterowych domów mieszkalnych z przynależnościami.

Nieruchomość ta wpisana jest w księdze gruntowej znajdującej sie w Sądzie okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość ta oszacowana została na kwote 71.293 zł.

Cena wywołania wynosi kwote 53.469 zł, 75 gr.

Przystepujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 7.129 zł 30 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze Oddz. egz. do III. 1. E. 656/36.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych podzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 30 lipca 1937.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
(—) **Piotr Bill.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
W Krakowie, ul. Starowiślna 17.
dnia 29. lipca 1937.
Sygn. III. Km. 1610/35.
Sąd Grodzki sygn. III. 5. E. 363/37.

Obwieszczenie

o drugiej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru III. Bogdan Ornatowski, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 17. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8. września 1937 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13. sala Nr. 35. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Szymona i Peszli Tauby Jeretów nieruchomości Lwh. 499. ks. gr. gm. kat. Krków Dz. VIII. Kazimierz, położonej przy ul. Dajwór 6. — składającej się z parceli budowlanej Lkat 375 o obszarze 510.90 m², na której stoi dom murowany 2-u piętrowy z dwoma skrzydłami oficyn po obydwu stronach podwórza.

Z realnością tą są związane następujące ciężary: 1. służebność przechodu przez niniejszą realność i 2. użytkowanie granicznych murów oficyny na całej ich długości i szerokości.

Nieruchomość niniejsza ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 59.164 zł. 20 gr. — cena zaś wywołania wynosi 39.442 zł. 80 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5.916 zł. 42 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, oddziały egzekucyjne na II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
(—) **Bogdan Ornatowski.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
W Krakowie, ul. Starowiślna 17.
dnia 23. lipca 1937 r.
Sygn. III. Km. 1349/36.
Sygn. Sądu III. 5. E. 688/36.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru III. Bogdan Ornatowski, mający kancelarię w Krakowie. ul. Starowiślna 17. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10-go września 1937 r. o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13. Sala Nr. 35. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Goldflusa Lipmana, Goldstauba Leopolda i Goldflussa Mojżesza Rafała, nieruchomości Lwh. 697, 699 i 706 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz składającej się z parceli budowlanej Lkat. 18/6. — 37/13. — 36/8 o obszarze 600 m². na której stoi dom parterowy murowany oraz szopa drewniana otwarta bez ścian, — wszystko to otoczone wysokim parkanem.

Dla powyższej nieruchomości urządzona jest księga hipoteczna przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 31.500 zł. — cena zaś wywołania wynosi 23.625 zł. — zaś przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.150 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. Sala Nr. 35. II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III
(—) **Bogdan Ornatowski.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.
Numer akt: II. Km. 1007/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie II rewiru Czesław Paszyński mający kancelarię w Krakowie ul. Pańska Nr. 14 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1937 r. o godz. 10.15 w Krakowie ul. Floriańska Nr. 44 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Maurycego Kohna składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania etc. w magazynie: aparaty elektryczne, szafy etc. oszacowanych na łączną sumę zł. 4.614.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wierz. Fma Br. Eisert we Wiedniu.

Dnia 31 lipca 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) **Czesław Paszyński.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 1564/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas mający kancelarię w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5. sierpnia 1937 r. o godz. 13.20 w Krakowie ul. Paulińska Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Firmy „Adorea“ Laborat. kosmet. biolog. Sp. z o. o. składających się z towarów kosmetycznych, wagi analitycznej, maszyny do pisania i innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16. lipca 1937 r

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) **Jan Białas.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowei ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 172 z dn. 30/7 1937 r.

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym:

z terminami składania ofert:

do dnia 27 sierpnia br.

1) 18.500 kg drutu żelaznego nieżarzonego
2) 15.000 kg drutu żel. do spawania acetylene
3) 30.000 kg naśrubków żelaznych nacinalnych,

do dnia 30 sierpnia br.

4) 21.750 kg rur żelaznych ciągnionych bez szwu
5) 10.000 kg. odlewów kuto-lanych
6) 480 sztuk koszów zderzakowych z żelaza kutego
7) 800 m. płótna brezentowego czarnego.

D. L. AMES 82

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Calmex szedł spokojnie jasno oświetloną ulicą, prowadzącą do dzielnicy europejskiej. Kroczył powoli, jak człowiek zażywający przechadzki wieczornej i ani razu się nie odwrócił.

Znaleźli się przed "Kasynem Międzynarodowym". Calmex wszedł. Podażyli za nim. Francuz skierował sie do sal gry. Sixsmith zawahał się na moment. Ogarnęła go znów dzika nadzieja. Ujął Dicka pod ramię.

— Jedź zaraz do „Valencii“ — powiedział przyciszonym głosem. — Przyprowadź do kasyna pana van Winkle. Ale prędko!

Palmer wybiegł nie zadając pytań i wskoczył do taksówki.

Upływały godziny. Długie godziny... Tak się wydawało przynajmniej Sixsmithowi. Czekał na ulicy. Nie ukrywał wcale, że śpieszy mu się okropnie.

— Najmocniej pana przepraszam — powiedział ściskając mocno dłoń pana van Winkle. — Pan może nam oddać wielką przysługę. Czy pan pamięta, co opowiadałem dziś po południu o szyfrze Yakuna, o porozumieniu się ze wspólnikami przy pomocy stawek podczas gry w ruletę?

— Tak.

— Doskonale — ciągnął Sixsmith. — Przed chwilą Calmex wszedl do sali gry. Czy pan sobie przypomina, jak on wygląda?

Pan van Winkle skinął głową.

— Może panu się uda podpatrzyć liczby, które on zapisuje, a byłoby jeszcze lepiej, gdyby pan ustalił, kto robi stawki, bo właśnie tego człowieka poszukujemy.

Pan van Winkle wszedł do kasyna. Podążyli za nim po paru minutach.

Palmer został w barze, a Sixsmith udał się do sal gry.

Calmex siedział przy górnym końcu stołu, van Winkle przy nim z lewej strony. Sixsmith zajął krzesło w pobliżu drzwi, kupił sztonów, które rzucał bezplanowo na stół. Słyszał liczby, wywoływane przez krupiera. Ale jakie notował Calmex?...

Przy tym stole siedziało z dziesięciu graczy w burnusach, pod jednym z nich ukrywał się wróg. Zacieśniając stopniowo krąg obserwacji, doszedł do pięciu, do trzech i wreszcie do dwóch. Potem zaczął się przyglądać graczowi, siedzącemu na drugim końcu stołu. Było w nim coś nieuchwytnego, co świadczyło jednak, że nie należał do tubylców. John obserwował go całe piętnaście minut — ten gracz stawiał tylko jeden żeton i zawsze na numer.

Na przykład, teraz postawił na piętnaście. Sixsmith to widział dokładnie. Piętnastka wygrała. Krupier dodał do stawki trzydzieści pięć żetonów i podsunął je grabkami do gracza. Teraz nie ulegało żadnej wątpliwości, kto się porozumiewał tym sposobem z Calmexem.

Czas dłużył się nieznośnie. Sixsmith raz po raz spoglądał na człowieka w burnusie. Po czym poznał właściwie, że pod nim się kryje Europejczyk? Po postawie, po ruchach, po sposobie trzymania rąk?... Zaczęło mu się zdawać wreszcie, że to było tylko urojenie.

Nagle Calmex wstał. Opuścił salę innymi drzwiami i nawet nie popatrzał na Sixsmitha. Drugi został. Po chwili pan pan van Winkle też odszedł od stołu, zbliżył się do Sixsmitha i siadając, wetknął mu w dłoń małą kartkę.

Gracz, który wygrał na piętnastkę, zmienił żetony na pieniądze, włożył je do kieszeni i skierował się ku wyjściu, ocierając się niemal o pana van Winkle i Sixsmitha.

John odwrócił się i rzucając wypalonego papierosa, zajrzał prosto w oczy człowiekowi w burnusie.

Uczuł, że dech mu zaparło. Wiedział już, kim był osobliwy gracz...

2.

Przechodząc przez restauracje Sixsmith skinął na Palmera i po chwili obaj już stali na ulicy. Przed nimi w odległości kilkunastu kroków bielał burnus fałszywego Araba, w następnym momencie znikł za rogiem. Zanim przybiegli obaj, uliczka była pusta. Sixsmith zaklął wściekle. Wziął Palmera pod ramię i po kilku minutach znaleźli się znów na głównej ulicy. Przed nimi widniała rzęsiście oświetlona fasada „Hotel du Nord“.

— Wstąpmy na szklankę piwa — powiedział z rezygnacją John.

— Opowiedz, na miłość Boską, co się tam działo? — zawołał zniecierpliwiony Dick. — Czegoś się dowiedział?

— Najważniejszego szczegółu — opowiedział spokojnie John. — Stwierdziłem tożsamość człowieka, który nam umknął przed chwilą, a który się porozumiewał z Calmexem przy pomocy rulety.

Dick wytrzeszczał oczy.

— Boże święty... — wyjąkał — Wiesz... wiesz naprawdę, kto to jest?

Anglik skinął głową.

— Profesor Krantz.

— Profesor Krantz? — powtórzył zdumiony Dick. Żyły mu nabrzmiały nagle na skroniach, a potężne pięści zacisnęły się mocno. — Świnia przeklęta!

I znów John Sixsmith skinął głową.

3.

Właściciel „Hotel du Nord“ porządkował dzienniki w hallu. Podniósł głowę, gdy weszli Sixsmith i Palmer.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.